

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

Wesołych Świąt

W NUMERZE:

Olsztyńska Szopka
Noworoczna
str. 4-5

Więści z magistratu
str. 12- 16

Otwarcie lodowiska
„Biały Orlik”
str. 21

Wpleceni w historię
część III
str. 20

Fotorelacja z Olsztyńskiego Jarmarku Wigilijnego na str. 20

Drodzy Mieszkańcy, Szanowni Goście!

*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia,
składamy najserdeczniejsze życzenia
niech pokój, miłość i szczyście otoczy dzisiaj nas wszystkich,
niech zbliżające się święta będą niezapomnianym czasem
spędzonym bez pośpiechu, trosk i smartwici,*

a Nadchodzący Nowy Rok 2013, niech będzie wypełniony sukcesem

Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynie
/-/ Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztyna
/-/ Artur Wrochna

redakcja
gazety Albo

POWITANIE NOWEGO ROKU 2013

- życzenia od Władz Miasta
- konkurs sylwestrowy
- pokaz ogni sztucznych
- koncert zespołu
"HIGHT LIGHT"

31 XII, godz. 23:00
Rynek Miasta

FIRANY szycie & modelowanie
ZASŁONY



*polecamy szeroki wybór:
firan, zaslon, woali, organz, obrusów,
bieżników, serwet, dodatków dekoracyjnych.*

sklep firmowy: **OLSZTYNEK**
ul. Krzywa 6 (przy Wafłarni)
godz. otwarcia: pn-pt 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sob 9⁰⁰ - 13⁰⁰
tel. 502 518 522



ROZDAJEMY RABATY!
kurs kat. B

980 zł!

**OBAWIASZ SIĘ
EGZAMINU NA
NOWYCH
ZASADACH???**



- nasi kursanci już
ćwiczą nową
formułę testów ☺

Ośrodek Szkolenia Kierowców Jerzy Pasik
ZAPISY: tel. 697995748, 601643722
GG 12358015, e-mail: olsztynek@prawojazdy.net
www.prawojazdy.net

Siatkarze z Olsztyńka najlepsi w powiecie

Reprezentacja Gminy Olsztynek (na zdjęciu od lewej: Adrian Podhajny, Piotr Podhajny, Michał Grzeszczak, Kamil Wojda, Karol Kijkowski, Maciej Obrebski, Szymon Cichocki) zajęła pierwsze miejsce w VII Mistrzostwach Powiatu Olsztyńskiego w Siatkówce Halowej Mężczyzn.

Zawody odbyły się 1 grudnia 2012 r. w Biskupcu. Organizatorami Mistrzostw były: Rada Sportu Powiatu Olsztyńskiego, Gmina Biskupiec, Gmina Purda, Biskupiecka Federacja Sportu, gospodarzami zmagania: Miejska Hala Sportowa i Gimnazjum Nr 1 w Biskupcu.

W meczach eliminacyjnych siatkarze z Olsztyńka bez straty seta pokonali drużynę z Biskupca oraz reprezentantów gminy Świątki. W finale wygrali z reprezentacją gminy Purda 2:0. Olsztynek po raz pierwszy wywalczył pierwsze miejsce

w tych rozgrywkach. Zwycięzcy otrzymali okazali puchar, pamiątkowe medale i dyplom. Zostali również uhonorowani dwiema nagrodami indywidualnymi, statuetką dla Najlepszego Zawodnika Turnieju (nagroda Starostwa Powiatowego w Olsztynie) otrzymał Piotr Podhajny, nagrodę Fair Play (Puchar Biskupieckiej Federacji Sportu) otrzymał Michał Grzeszczak. Dzięki zwycięstwu Olsztynek będzie gospodarzem przyszłorocznego turnieju.

Karol Kijkowski



Pierwsza jaskółka jak znak nadziei

Z dużą radością i optymizmem przyjęliśmy wiadomość o budowie nowego zakładu produkcyjnego w Olsztynku przy ul. Zielonej, w strefie ekonomicznej. Na początek małe wyjaśnienie - co to jest strefa ekonomiczna?

Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna obejmuje grunty inwestycyjne w północno-wschodniej Polsce, na terenie województw warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego, gdzie inwestorzy mogą prowadzić działalność gospodarczą na preferencyjnych warunkach. W Olsztynku granicami W-M SSE objętych jest 30,3 ha gruntów położonych przy ul. Zielonej. W podstrefie Olsztynek do zagospodarowania pozostało 7,3 ha gruntów. W tej specjalnej strefie powstaje firma, która jest prawdziwą „jaskółką” w naszej gminie. Mówi się, że „jedna jaskółka wiosną nie czyni”, jednak jest to znakomity sygnał dla innych przedsiębiorców,

aby inwestowali w naszej gminie. Możemy obserwować wiele pozytywnych zmian w naszym otoczeniu, ale z pewnością szansa na nowe miejsca pracy to jest najlepsza wiadomość dla wielu osób. Wszystko za sprawą firmy Europrofil Spółka z o. o., która będzie produkować wyroby z tworzyw sztucznych.

Kolejne pytanie – czy działalność spółki nie jest szkodliwa dla środowiska?

Wykorzystywanie w procesie technologicznym przez spółkę surowców pochodzących z odzysku jest działalnością proekologiczną, trafiającą w ramy strategii rozwoju regionu Warmii i Mazur. Tworzywa sztuczne PVC to polimery bardzo

trwałe, co wpływa na trudność ich utylizacji. Charakteryzują się strukturą niewrażliwą na enzymy bakterii i grzybów. Biodegradacja PVC jest procesem trudnym i ma mniej lub bardziej złożony charakter, w zależności od składu materiału. Jedynym właściwym rozwiązaniem w utylizacji jest odzysk polegający na segregowaniu i ponownym wykorzystaniu do produkcji. Niewiele firm w Polsce zajmuje się podobną działalnością. Umiejętnie prowadzony odzysk wyprodukowanego już materiału zapobiegać będzie nie tylko dalszej degradacji środowiska, ale przyczyni się także do mniejszego zużycia zasobów naturalnych.

Obecnie realizowana inwestycja

jest na etapie ukończonego i zamkniętego stanu surowego budynku biurowo-socjalnego oraz gotowych fundamentów pod konstrukcję stalową hali produkcyjnej. Okres zimowy na przełomie 2012-2013 zostanie przeznaczony na wykończenie wnętrza. Wiosną ruszy montaż i przysposobienie hali produkcyjnej. Spółka podpisała już w tym zakresie umowę z wykonawcą. Plany inwestycyjne na lata 2013-2015 to uzbrojenie hali produkcyjnej w innowacyjne maszyny i urządzenia produkcyjne, niezbędne do wprowadzenia nowego produktu na rynek.

Firma Europrofil Sp. z o.o. rozpoczęła procedurę projektu dotowania przez Unię Europejską, dotyczącego zakupu maszyn i urządzeń do produkcji na kwotę 4mln złotych. - Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w 3 kwartale 2013 roku zakończymy pierwszy etap budowy firmy w Olsztynku. W tym etapie planujemy zatrudnienie na poziomie ok. 40 pracowników - powiedziała Aneta Biernat, prezes zarządu spółki Europrofil. - Zakończenie drugiego etapu budowy hal produkcyjnych planujemy w 3 kwartale 2015 roku, w tym czasie zamierzamy zwiększyć zatrudnienie do ok. 60 pracowników – dodała.

- Liczymy na dalszą, bardzo dobrą współpracę z władzami samorządowymi. Widać, że bardzo zależy im na sprowadzeniu inwestorów do Olsztyńka. Świadczy to o ich determinacji i wyczuleniu na potrzeby przedsiębiorców. Obserwuję także, że wszyscy pracownicy Ratusza odnoszą się przychylnie i profesjonalnie do wszystkich petentów, co nie jest, niestety, zjawiskiem powszechnym w naszym kraju – powiedziała na koniec rozmowy Aneta Biernat.

Zygmunt Puszczevicz



Wizualizacja gotowych obiektów Europrofil-sp. z o.o. w Olsztynku przy ul. Zielonej.

SZOPKA w „ALBO”

NIE W KONTEKŚCIE JASELKOWO-LITURGICZNYM
LE CZ NA WESOŁO, W SATYRYCZNYM

Olsztynek to miasto - wszem i wobec znane,
Przez mieszkańców ponad wszystko ukochane.
Goście i turyści jak miasto zwiedzają
Wyjść z podziwu nie mogą, zawsze wspominają.
Powodem podziwu, nikt tego nie podważy,
Jest urok Olsztyńka i jego pejzaży.
Moc uroczych zakątków, pośród jezior, lasów,
Miejsca rekreacyjne na weekend i dla wczasów.
Miejsca są też i takie, które powodują,
Że gorydyskim węzłem uczucia się splątują.
Aura w takim miejscu nawet charakter zmienia
Tym, którzy by mieli swoje serce z kamienia.
Nie jest to przypadek, a jest tak dlatego,
Że święty Piotr patronem jest miasta naszego.
Ta protekcja świętego miastu życie ułatwia,
„Euro” Burmistrz w Brukseli ile chce, załatwia.
Są też plany takie, by zmarłego dusza
Do nieba wejść mogła z zaświadczeniem z Ratusza.
Święty Piotr otwierał by do nieba wierzeje,
Dusze z Olsztyńka by miały wielkie przywileje.
W biznes klasie ekstra wygodnie by siedziały,
Widok panoramiczny na niebo by miały.
Byłyby również też ograniczenia -
Dla tych których Macierewicza lista wymienia.
Dotyczy też panienek, które nie czekały
I przed ślubem uczucia swe skonsumowały.
By nie było nudno, to w satyrze pokażę
Jak w krzywym zwierciadle widać znanych ludzi twarze.
Wymienić w szopce wszystkich nie jestem w stanie,
Choć wszyscy zasługują na wielkie uznanie.



BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI RADNY

Historię pisze z patriotycznych pobudek,
To miasta Olsztyńka Wincenty Kadłubek.
Historię zna całą od wieków zarania,
Benedyktyńską cierpliwość ma do jej pisania.
Jest koło w Olsztyńku miłośników jego
Prowadzone od ćwierć wieku przez Kuźniewskiego.
Poziom tego koła to rzecz wyjątkowa,
Niekończąca się dysputa stricte naukowa.
Radnym jest w powiecie, pięcią nieraz przywali,
Nie daj Boże by Olsztyńkowi czegoś nie dali.
Historię Olsztyńka w „ALBO” publikuje,
Gala Anonima i Długosza w tym naśladowuje.
Postać to wyjątkowa, jakich jest mało,
Kaźde miasto w Polsce takiego by chciało.
Szkoda, że Prezydent z jego wiedzy nie korzysta,
Jest lepszym historykiem jak Nałęcz – komunista.
W tym co jeszcze dodam nie ma przesady -
Bogdan na uniwersytecie mógłby dawać wykłady.

JERZY TYTZ RADNY

Niejedną się chwalił, że przez życia zębę
Tak ciężko pracował, aż zjadł własne zęby.
Takiem to teorii pan Tytz ostro przeczcy,
Bo brak zębów świadczy, że się ich nie leczy.
Pan Jerzy do tego mówił, że jest w stanie
Ząb wstawić w zębatce, kiedy się wyłamie.
Radzi by malinki wyłącznie zębami
Robić swoim paniom, a nie obcęgami.
Radzi też, że dobra na ząb jest zagrycha,
Pod toast „na zdrowie”, zawsze do kielicha.
Pan Tytz ma jeszcze uzależnienia,
Za które nie bierze wynagrodzenia.
Kaźda praca społeczna go fascynuje,
Do której bez reszty się angażuje.
Przeszem był w Straży, w Olimpii obecnie,
Radnym jest w powiecie, udziela się wiecznie.
Bez pracy społecznej żyć nawet nie marzy,
Z pracą społeczną jest mu do twarzy.
Pan Tytz na burmistrza gdy był wybrany
Z bólem zęba w ratuszu też był odwiedzany.
Bo dobrą ma opinię wśród społeczności,
Jest jak panaceum na dolegliwości.

GRAŻYNA NOWACKA WICEDYREKTOR PRZEDSZKOLA

Zwyczaj oczywisty, to nie dziwnego -
Pamięcią sięgamy czasu przedszkolnego.
Są to najpiękniejsze życia czasy,
Zanim poszliśmy do pierwszej klasy.
W Olsztyńskim przedszkolu pani Grażyna
Pomaga rodzicom wychować: córkę, synka.
Zawód przedszkolanki z wietu powodów
To jeden z najbardziej subtelnych zawodów.
Przedszkolanka mieć musi coś z psychologa,
To nie jedno dziecko, to jest liczba mnoga.
Pani Grażyna musi być aktorem,
Do dziecka podchodzić musi z humorem.
Musz jak dziecko się zachowywać
By zaufanie dziecka zdobywać.
Panie co w przedszkolu pracują
Sylwetki młode wiecznie zachowują.
Przykładem z życia jest pani Grażyna,
Która podlotka raczej przypomina.
Gdyby w sklepie alkohol kupić chciała
Dowód tożsamości okazać by musiała.
I w tym przypadku mi się wydaje,
Że pani Grażyna dorosłą udaje.

ANDRZEJ WALUK

Scenariusz, reżyser, aktorzy, asystenci-
Najważniejszy jest ten, kto film nakręci.
Od niego zależy, od kręcenia techniki,
W kinach ilu ogląda, ile jest publiki.
Andrzej, bo właśnie jego tekst ten dotyczy,
Wśród operatorów na świecie się liczy.
Propozycje dostaje, wręcz się dobijają,
By w Hollywood zamieszkał stale namawiają.
Do ofert nęcących nikt go nie przekona,
Z Olsztyńka się nie ruszy, tu są dzieci i żona.
Taki patriotyzm wysoko się ceni,
Olsztyńka na Hollywood nigdy nie zamieni.
Do domu stylowego jest przywiązany,
W nim wizje rozwija i filmowe plany.
Gdy wraca do domu kamerą filmuje,
Trójwymiarem dzieci i żonę obejmując.
Uczucia rodzinne na taśmie utrwalia,
Wypełnia tęsknoty pustkę, gdy jest z dala.
Najwięcej na Andrzeju to Olsztynek zyska,
Bo mieszka w nim światowej sławy kamerzysta.
Oskar dla Andrzeja – mógł go dawno dostać,
Na wskroś jest cierpliwy, wybitna to postać.

EWA WROCHNA DYREKTOR SKANSENU

W skansenie mężczyźni – to jest pleć słaba
Z partyetem „bez łaski” szefem jest „baba”.
O faceciece, że „z jajami” niektórzy powiedzą,
Pani Ewa jest babką z głową i wiedzą.
Skansen to skarb taki, jak u jubilera,
Pod gołym niebem się rozpościera.
A pani Ewa dyrektor, wybitna to postać,
Komisarzem Unii powinna zostać.
Ambasadorem Olsztyńka wtedy by była,
W skansenie by swoje biuro założyła.
Poważne sprawy, już nie w Brukseli,
Załatwiać w Olsztyńku wszyscy by musieli.
W starych chałupach by noclegowali,
Jakby na audyencję u pani Ewy czekali.
Sugestia tej funkcji wynika z logiki-
Pani Ewa zna dobrze europejskie języki.

ARTUR WROCHNA BURMISTRZ OLSZTYŃKA

Dnia się nie chwali, gdy słońce wschodzi,
Żony nie chwalamy, jak za mąż wychodzi.
Burmistrz dostał kredyt, który teraz spłaca,
A ratami spłaty jest dla miasta praca.
Więc wyborcze spełnia dane obietnice,
W mieście remontuje domy i ulice.
Awansem burmistrza chwalić nie musimy,
Jak kadencję skończy, to go ocenimy.
Elektorat wtedy – widać to w polowie -
„Bierz pan nowy kredyt” na pewno mi powie.
Burmistrza nękają inne środowiska,
W ofercie mu dając wielkie stanowiska.
Propozycje były, usilnie go chcieli
Na ciepłą posadkę w Unii, do Brukseli.
Odrzucił te wszystkie awanse, zaszczyty,
Widać, że z Olsztyńkiem na serio jest żyty.
Mieszkańcy by chcieli, by w burmistrza głowie
Był plan budowania lotniska w Wilkowie.
Do Olsztyńka Olsztyń przyłączyć miał w planie,
Nie będzie Olsztyńa - Olsztynek zostanie.
A chłopy w Olsztyńku będą – ile nie wylęcą,
Tak jak Arabowie mieli służebnice.
Gdyby to załatwił burmistrz nasz kochany,
To do końca życia będzie wybierany.
Od marzeń podatku nigdy się nie placi,
Marzą wszystkie nacje, biedni i bogaci!



LUCYNA LUKASZEWICZ
SKARBNIK MIASTA

Cały majątek Urzędu wraz z kasą
Ma w swojej pieczy dama dostojna z klasą.
Pani Lucynce, bo tak ma na imię,
W kasie, której pilnuje, groźny nie zginię.
Pani Lucynka postacią jest tajemniczą,
Z nią może tajemne z respektem się liczą.
Tylko jej jedynej zakłęcia są znane
Do „SEZAMU”, w którym są skarby schowane.
Ponoć kiedyś skorzysta ze swej tajemnicy -
Szeptem z ratusza mówią urzędnicy.
Gdyby przyjaźń Platformy z PIS-em nastąpiła
To by pani Lucynka zakłęcie powiedziała.
Jak Platforma z PIS-em „PO-PIS” założyła
To wierzeje „SEZAMU” na oścież otworzy.
Na tą chwilę wszyscy czekamy pospołem.
Skarbnik Urzędu jest szczęścia aniołem
Każdy w Olsztynku byłby bogaty -
Po co nam złote runo i z Unii dopłaty!

IRENA JĘDRUSZEWSKA
DYREKTOR GIMNAZJUM

Pani dyrektor, jak mi mówila,
Z Gdyni do Olsztynka się przeprowadziła.
Pedagoga oferte pracy tu otrzymała.
Przeznaczenie losu- tak skomentowała.
Jej celem jedynym było pracować,
W obcym środowisku się adaptować.
Pani dyrektor szczerze nadmienila,
Ze kotwicze życia w Olsztynku rzuciła.
Nie przypuszczała idąc, losu torem,
Ze w szkole zostanie dyrektorem.
Teraz moje zdanie o nauczycielu:
„Najtrudniejszy to zawód wśród profesji wieki”
Pedagog nerwy musi mieć stalowe
O praktyku- jak liry okropowe.
Nie zawsze w pracy są cienie i mroki,
Praca w szkole ma też swoje uroki.
„Były uczeń zrobił na mnie wrażenie:
Pytam: co robisz? - wykladam chemię.
- To gratuluje - on mi dopowiada,
Ze w markocie, chemię na półki wyklada”.
Wesoły przypadek, lecz gwoli śmiałości
Studia uczniowie kończą i to w większości.
Poziom nauczania to szkoły chluba,
Wszystkich nauczycieli jest to zasługa.
Pani dyrektor jest zadowolona
Z pracy z uczniami i z pedagogów grona.

KATARZYNA WALUK
DYREKTOR DOMU KULTURY

Kultura w Olsztynku, twierdzą na opecie,
Pilnowana stale jest przez dni i noce.
Parę metrów dalej, wszyscy o tym wiedzą,
Jest oddział policji, oni wszystko śledzą.
Dom Kultury śledzą, patrzą z każdej strony,
Napiad dla okupu jest niewykłuczony.
Chodzi jakiejś mafii, która jest uparta,
By porwać Kasię Waluk, jest miliardy warta.
Trojańska Helena przy Kasi nie stanie,
Gdzie jej jest do Kasi, co za porównanie?
Mafii porwać Kasię, gdyby się udało
Państwo wtedy nawet by zbankrutowało.
Budżet całej Polski, ludzie co za klasa,
Fakt, że tego warta, bo jest babka klasa.
Forsy by nie było, kultura by padła
Nikt by nie przeproszał - wszyscy - idź do diabła!
Może źle nie będzie, zdarzają się cuda
Z przykretą tej opresji Kasi wyjść się uda.

BRACIA GĄSIOROWSCY

Wiesław Gąsiorowski, postać w mieście znana,
Idolem latami jest fanki i fana.
Mireni i szacunkiem pana Wiesia darzą,
Z Miejskim Dornem Kultury zawsze go kochają.
Wiesław Gąsiorowski, tu nie ma przesady,
Z boginią muzyki dopuszcza się zdrady.
Życie swe podzielił, podział nie do wiary,
Pół serca dla żony, a pół dla gitary.
Pan Wiesław nie kryje swoich namiotności,
Co ma żona mówić, pretensji nie rości.
Jako farmaceutka jest analitykiem,
Meżna nie wyleczy żadnym specyfikiem.
Pan Wiesiek studiował i został prawnikiem,
Choć zawsze marzył, by zostać muzykiem.
Pierwszej gitarę kupił mu tata,
By instrumentu zostać mistrzem świata.
I tak się zaczęła przygoda prawnika
Wśród których to nie ma większego muzyka.
Pan Kaziu, po mieczu Wiesia brat rodzony,
Jest do interesów wyłącznie stworzony.
Mówią, że król nafty - udziela się w Straży,
Jego w ręce praca to nigdy nie parzy.
Uczciwie traktuje załatwianą sprawę,
Rece ma od pary, do pracy są prawe.
Jest też goalkeeperem, team sponsoruje,
Futsal jego pasją - czasu nie żałuje.
Bramkę swoim ciałem jak może zasłania,
Zawodnik to, co strzałom się nie kłania
Od wielu kadencji społecznie pracuje,
Bo radnego mandat poważnie traktuje.

EWA SZERSZENIEWSKA
DYREKTOR MOPS

Biedny w Olsztynku to postać bezpieczna,
Bo nad nim czuwa opieka społeczna.
Pani Ewa w MOPS-ie jest dyrektorem,
W działach i sekcjach koordynatorem.
W życiu los nie wszystkich równo traktuje,
Bo są tacy, którym chleba brakuje,
Trzęsą się z zimna, domu nie mają,
Po rumowiskach się poniewierają.
Dlatego MOPS pod egidą Ratusza
Pomaga biednym tak, że aż wzrusza.
Straż miejska z własnej, dobrej woli
Zimą szuka ofiar biedy i niedoli.
Wozu posiłki, które MOPS gotuje,
Od śmierci głodowej ludzi ratuje.
Kuchnia to hotel pięciogwiazdkowy,
Jedzenie ambrozja, mix wielosmakowy
W świetlicy kultura, wieczorki, spotkania,
Możliwość znajomości bliższych nawiązania.
Przychodzą osobno, jeszcze się nie znają,
Wychodzą już razem - parą się stają
Personel, który w MOPS-ie pracuje
Biednych jak dzieci swoje traktuje.
Serce otwarte ma dla każdego,
Biednego traktuje jak sobie równego.

ROBERT WARAOKSA RADNY

Wśród radnych w Ratuszu mamy najmłodszego
Roberta Warakę z mandatem radnego.
Chociaż jest najmłodszy, wcale to nie znaczy,
Ze, ze względu na wiek, szuka lekkiej pracy.
Można się pomylić, bo znamy przypadki,
Ze mały dużygo rzucal na łopatki.
Robert również może mocnego zaskoczyć,
On na argumenty walkę będzie toczył.
Facet ma intelekt, finezję myślenia,
Słów na wiatr nie rzuca, nie znosi głędzenia.
Bo słowa się liczą, złota wartość mają
Jeśli konkretne czyny poprzedzają.
Robertowi należy szczerze doradzić,
Ze dawno powinien drzewo zasadzić.
I że nadeszła już stosowna pora,
By złożył ofiarę na ołtarzu Amora
Oraz u mamy niech kupi łopatę
I zacień fundamenty kopac pod chatę.

ALINA WOŁODKIEWICZ
DYREKTOR BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ

Od średniowiecza do dnia dzisiejszego
Biblioteka była dumą miasta każdego.
Skarbnicą wiedzy jest biblioteka Olsztynka,
Którą dyrektorem jest pani Alinka.
Dobraną ma zespół pań współpracujących,
Czytelnikom książki wypożyczających.
Polecą beletrystykę, książkę do nauki,
Księgozbiór biblioteki to „białe kruki”.
Internet i ksero panie polecą,
Kapsyry czytelników wszystkie spełniają.
Do bólu czytelnikom szerokość okazują,
Sympatią swoją każdego ujmują.
Są mile, ciepłe jak dobre wroćki,
Książkę polecą na noc, do poduszki.
Samotnikowi, jak byby w rozterce,
Nawet gdyby miał złamane serce.
Jest duży wybór dla dziecka każdego,
Bajki i baśnie ze świata całego.
Dlatego każdemu szczerze polecę
By wolne chwile spędził w bibliotece.

Rodzice potrafią!

7 grudnia – zimny piątkowy wieczór okazał się niesamowicie ciepły i radosny. W kinie „Grunwald” był konkurs „Rodzinne recytowanie”, na którym świetnie się bawili dzieci z przedszkola, uczniowie szkoły podstawowej oraz ich niezwykle utalentowani bliscy – rodzice, babcie, dziadkowie, ciocie...

Ideą spotkania nie było współzawodnictwo, ale dobra zabawa i uczta poetycka. Staraliśmy się (Katarzyna Hacia i Anna Ciesielska) prowadzić ją tak, by atmosfera spotkania była rodzinna i radosna. Wprawdzie uczestnicy musieli się zmagać z treścią i pokonać nieśmiałość, ale poziom występu przerósł najśmielsze oczekiwania organizatorów. Na scenie, dzięki pomysłowym kostiumom, mogliśmy oglądać różne zwierzątka i barwne postacie. Zaś rekwizyty przygotowane przez aktorów zadziwiała oryginalnością i różnorodnością. Sama interpretacja utworów wywoływała westchnienia zachwytu widzów. Rodzice i bliscy udowodnili, że wiele są w stanie zrobić dla swoich pociech. Mieli także okazję pokazać światu skrywane pod maską dorosłości talent aktorski.

Organizatorzy konkursu dołożyli wszelkich starań, by nikt z występujących nie poczuł się niedostrzeżony. Każda aktorska ekipa otrzymała wyróżnienie oraz upominki za cieka-

wą interpretację, odwagę i czas poświęcony przygotowaniu się do konkursu.

By przełamać lody i odegrać tremę, konkurs rozpoczęła pani Beata Bukowska - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Olsztynku. Usłyszeliśmy świetną interpretację „Żaby” Jana Brzechwy. Następnie małe przedstawienia zaprezentowały dzieci z grupy 0 – III i IV – VI wspomniane przez swoich bliskich. W tych dwóch grupach wiekowych wyłoniono zwycięzców.

Twardy orzech do zgryzienia miała komisja w składzie: Beata Bukowska – Dyrektor SP w Olsztynku, Katarzyna Waluk – Dyrektor Miejskiego Domu Kultury, Jolanta Ponczkowska – przedstawiciel Rady Rodziców i Mirosław Obrębski – Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

W młodszej grupie wiekowej zwyciężyli: Lena, Magdalena, Piotr Dolińscy oraz Izabela Sawońska –



grupa z Królikowa, która wiersz „Żaby u dentysty” zamieniła w prawdziwy spektakl. Drugim miejscem wyróżniono Bartosza i Wojciecha Jaroszewskich, zaś trzecim uczennicę zerówki - Blankę Wróblewską z tatą Mariuszem Badurkiem.

W starszej grupie wiekowej, dzięki niepowtarzalnej interpretacji „Lokomotywy”, bezkonkurencyjni byli Bogna, Lidia i Grzegorz Radomscy. Drugie miejsce zajęły Aleksandra i Hanna Kostrzewa.

Nagrody dla wszystkich uczestników konkursu ufundowała Rada Rodziców przy SP w Olsztynku, MDK oraz Państwo Irena i Stanisław Słodownik. Zaś imprezę uatrakcyjniły scenki kabaretowe przygotowane przez szóstoklasistów pod opieką Anny Ciesielskiej. Na spotkaniu

świetnie się bawili nie tylko uczestnicy zmagania konkursowych, ale i znakomici goście, m. in. Zastępca Burmistrza Olsztynka Krzysztof Wieczorek, Skarbnik Miasta Lucyna Łukaszewicz, Przewodniczący Komisji ds. Społecznych i Oświaty Andrzej Wojda i Wicedyrektor Przedszkola Grażyna Nowacka.

Nic dziwnego, że dzieci tak chętnie i śmiało prezentują swoje artystyczne talenty na różnych imprezach. Wiadomo po kim je odziedziczyli! Impreza była niezwykle udana. Aż szkoda marnować tak wyjątkowe umiejętności rodziców i ich pociech, więc za rok zapraszamy do udziału w rodzinnym malowaniu i kolędowaniu!

Katarzyna Hacia
i Anna Ciesielska

Imieniny Mikołaja w Przedszkolu

7 grudnia 2012r. w Przedszkolu Miejskim w Olsztynku miało miejsce niecodzienne spotkanie „Imieniny Mikołaja”. Jak co roku, dzieci od samego rana nasłuchiwały, czy nie słychać dźwięku dzwonek. Zanim jednak specjalny gość zawiązał, dzieci ze wszystkich grup musiały spełnić jego życzenia zawarte w liście, który wcześniej otrzymały od jego pomocników - Krasnoludków. Miały za zadanie zaprezentować swoje umiejętności wokalne, taneczne, muzyczne i recytatorskie. Po spełnieniu wszystkich życzeń pojawił się dostoyny gość w asyście krasnoludków, aniołków i elfów. Na buziach

dzieci pojawiło się zdziwienie, zaskoczenie, ale przede wszystkim ogromna radość. Mikołaj przywitał serdecznie wszystkie dzieci, dyrekcję oraz personel i z ciepłością odpowiadał na zadawane pytania. Potem była zabawa przy muzyce. Wreszcie przyszedł czas na prezenty, a na koniec wszystkie dzieci zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcie z Mikołajem. Z żalem pożegnał się i pojechał do innych przedszkoli i szkół.

Szkoda, że taki gość pojawia się tylko raz w roku, ale w tym całą jego magia.....

Iwona Grzeszczak



Mikołaj z Bad Sachsa w OSP Olsztynek



W sobotnie popołudnie 8 grudnia pojawił się, już po raz dwunasty, Święty Mikołaj z Bad Sachsa (Niemcy) by wręczyć 95 dzieciom z naszej gminy świąteczne paczki, a spotkanie miało miejsce w gościnnej sali OSP w Olsztynku. Organizatorem akcji obdarowywania dzieci prezentami jest Komendant Straży Pożarnej w Bad Sachsa, Karl - Heinz Woyda, który z grupą 6 wolontariuszy odwiedził Olsztynek. Ochotnicza Straż Pożarna w Olsztynku utrzymuje przyjacielskie kontakty ze strażą z Bad Sachsa na mocy porozumienia o współpracy między strażami podpisanego w 2006 r. W uroczystości mikołajkowej uczestniczyli - Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna i Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Ewa Szerszeniewska, a zabawę uświetnił gościnnym występem zespół dziewcząt ze studia wokalnego przy Miejskim Domu Kultury prowadzony przez Panią Mariannę Kucińską.

Listę dzieci wytypował MOPS w Olsztynku, a wartość paczek przygotowały, stosownie do wieku dzieci, niemieckie rodziny z Bad Sachsa. Strażacy z Olsztynka przygotowali wystrój sali i starali się stworzyć świąteczny nastrój.

Mamy nadzieję, że obdarowane dzieci i ich rodzice lub opiekunowie przeżyli chwile radości, i że gościom z Bad Sachsa pobyt u nas też sprawił przyjemność.

Prezes OSP Olsztynek
Tytz Jerzy



II miejsce w konkursie „Biblioteka z Dobrym Klimatem Społecznym”

4 grudnia w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyła się III Regionalna Konferencja Programu Rozwoju Bibliotek, przygotowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. E. Sukutowej-Biedrawiny w Olsztynie. Program Rozwoju Bibliotek Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany jest w Polsce w latach 2009-2013. Przedsięwzięcie to jest częścią programu „Global Libraries” stworzonego przez Fundację Billa i Melindy Gates z myślą o ułatwieniu mieszkańcom małych miejscowości na całym świecie dostępu do komputerów, internetu i szkoleń. Wykorzystano przy tym potencjał tkwiący w sieciach bibliotek publicznych.

Przed konferencją odbywały się targi wiedzy „Oddam pomysł w dobre ręce”. Nasza biblioteka pokazała się w bańniowych strojach, przedstawiając prace wyko-

nane przez dzieci na warsztatach plastycznych. W czasie konferencji ogłoszono wyniki konkursu „Biblioteka z Dobrym Klimatem Społecznym”. Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie zajęła w tym konkursie II miejsce. W nagrodę otrzymała rzutnik multimedialny o wartości 2000 zł. Podziękowanie otrzymał również Burmistrz Olsztyna Artur Wrochna.

Konkurs ma na celu wypromowanie ciekawych inicjatyw bibliotek publicznych, realizowanych na rzecz społeczności lokalnych. Przeprowadzone przedsięwzięcia mają być inspiracją i przykładem dobrych praktyk dla innych bibliotek. Tematem projektu naszej biblioteki były VI Światowe Dni Bajki obchodzone 31 maja na olsztyńskim rynku.

Gratulujemy!

Urodziny Pluszowego Misia

25 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Pluszowego Misia. W związku z tym postanowiliśmy urządzić w Miejskiej Bibliotece Publicznej imprezę dla najmłodszych naszych czytelników - Urodziny Pluszowego Misia. Na tę uroczystość, 26 listopada 2012 roku, przyszło około 30 dzieci wraz ze swymi opiekunami oraz ulubionymi pluszowymi misiami. Gościem specjalnym był nasz, sławny na całą Polskę, olsztyński Kubus. Było mnóstwo zabaw i piosenek.



Nie ma dobrej zabawy bez rywalizacji, dlatego też zorganizowaliśmy konkursy z nagrodami. Żadne dziecko nie opuściło biblioteki z pustymi rękami. Uwieńczeniem prawie dwugodzinnej imprezy był wielki, urodzinowy tort. Wszyscy odśpiewali „Sto lat” misiowi. Pełne radości, pozytywnej energii i rumieńców na twarzach dzieci wróciły do domu, obiecując, że za rok ponownie przyjdą by wspólnie obchodzić Dzień Pluszowego Misia.

Bardzo dziękujemy firmie „Tymbark S.A.” za udostępnienie stroju „Kubusia”.

Jolanta Ponczkowska

Spotkanie z kosmetyczką

Jak co miesiąc, Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie miała przyjemność gościć u siebie kosmetyczkę, panią Agatę Wilczek.

Listopadowe spotkanie poświęcone było pielęgnacji ust. Dowiedzieliśmy się, jak w prosty, domowy sposób możemy same zrobić sobie kolorowy błyszczki. Oprócz tego, pani Agata opowiedziała nam także o pielęgnacji biustu. Doradziła, jakich używać kosmetyków. Pokazała również jak wykonywać masaż tej części naszego ciała.

Przed nami jeszcze jedno spotkanie

w tym roku. 15 grudnia posłuchamy o domowych sposobach robienia kremów.

I tak, niepostrzeżenie, minął nam cały rok. Za nami kilka spotkań o tematyce kosmetycznej. No, bo niby wszystko wiemy, a jednak... Pani Agata w bardzo prosty i przystępny sposób przybliżyła nam tajemnice pielęgnacji.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia chcieliśmy bardzo podziękować pani Agacie za mijający nam wspólnie rok współpracy.

MBP

Gminne Centrum Zdrowia

Drodzy Państwo

• Już drugi rok z rządu burmistrz oraz radni gminy Olsztynek podjęli uchwałę o przekazaniu środków finansowych na zakup szczepionek przeciwko grypie.

Pragnę zaznaczyć, że jesteśmy jedną z nielicznych gmin, w których przeznaczana jest dotacja na przeciwdziałanie zachorowaniom oraz powikłaniom grypy.

W ubiegłym roku było to ponad 10000,00zł, dla populacji od 65 roku życia.

W roku bieżącym na ten cel przekazano Gminnemu Centrum Zdrowia dotację w wysokości 15.000 zł. Do szczepień zostały zaproszone 1892 osoby w wieku 63 i więcej lat. To populacja najbardziej narażona na zachorowania (grypa) i powikłania z nimi związane. Z bezpłatnych szczepień skorzystało ponad 520 osób.

• W czerwcu bieżącego roku w drodze przetargu został kupiony ambulans specjalny sanitarny z wyposażeniem. Wóz służy do przewozu pacjentów obłożnie chorych, a także pracowników medycznych wykonujących usługi medyczne w domu pacjenta.

Koszt zakupu to 174 421,54 zł. 50 000,00 zł. stanowi dotacja z Urzędu Miasta i Gminy Olsztynek, za co w imieniu własnym, pracowników, a przede wszystkim pacjentów burmistrzowi oraz radnym bardzo dziękuję.

• W październiku oddano po remoncie poczekalnię na II piętrze. Za utrudnienia w czasie trwających prac przepraszamy, a cierpliwym i wyrozumiałym pacjentom bardzo dziękujemy. Nowo wyremontowana poczekalnia jest pomieszczeniem klimatyzowanym, czyli ewentualne upały już nam niestraszne.

UWAGA PACJENCI

Od 1 stycznia 2013 każdy będzie mógł potwierdzić swoje prawo do świadczeń medycznych w przychodni, szpitalu bez konieczności przedstawiania dodatkowych dokumentów.

Wystarczy numer PESEL oraz dokument potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport lub prawo jazdy).

W przypadku dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, do ukończenia 18 roku życia, aktualna legitymacja szkolna.

Twój numer PESEL to klucz do weryfikacji Twoich uprawnień – to dzięki niemu panie w rejestracji lub lekarz będą mogli sprawdzić elektronicznie w systemie NFZ, czy masz aktualne prawo do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych.

Jeżeli w rejestracji otrzymasz informację, że NFZ nie potwierdził Twoich uprawnień do świadczeń, a wiesz, że masz do nich prawo, możesz je potwierdzić tak jak dotychczas, dokumentem na papierze, np.:

- zaświadczeniem z zakładu pracy,
- legitymacją emeryta lub rencisty,
- aktualnym zgłoszeniem do ubezpieczenia zdrowotnego.

Jeżeli nie masz przy sobie takiego dokumentu, możesz złożyć oświadczenie o Twoim prawie do świadczeń. Druk oświadczenia otrzymasz na miejscu.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia proszę przyjąć serdeczne życzenia, które składam w imieniu własnym oraz pracowników Gminnego Centrum Zdrowia. Wszystkim Pacjentom życzymy pogody ducha, wiele zdrowia i miłych chwil w ciepłej rodzinnej atmosferze, a nade wszystko radości płynącej z Narodzin Chrystusa.

Dorota Gruszczyńska
Dyrektor Gminnego Centrum Zdrowia

Jan Kapuściak – leśnik mazurskich lasów

Rodzina

Urodził się 7 sierpnia 1927r. we wsi Grodzisko koło Kłobucka. Ojciec Władysław był drogowcem, matka Ewa zajmowała się wychowaniem dzieci oraz prowadziła sklep. Jan miał trójkę rodzeństwa: dwie starsze siostry – Helenę i Jolantę oraz młodszego brata Mariana. Stała i dobrze płatna praca ojca oraz niezłe dochody z prowadzonego sklepu pozwalały na stworzenie dobrych warunków życia rodzinie, a także na wybudowanie okazałego domu we wsi Kamyk koło Częstochowy, gdzie zamieszkała rodzina Kapuściaków. Dzieci uczęszczały do szkoły powszechnej i pomagały w drobnych pracach domowych. Ten spokojny i w miarę dostatni okres życia przerwał wybuch wojny. Hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę. Już w pierwszych dniach września wojska niemieckie zdobyły okolice Częstochowy. Nastąpił okrutny czas okupacji. Dwunastoletni Janek nie poszedł do szkoły. Na szczęście nikt z najbliższej rodziny nie zginął, a z pożogi wojennej ocalał też dom mieszkalny. Wysokie kwalifikacje pozwoliły ojcu na kontynuowanie pracy w drogownictwie. Niemcy potrzebowali fachowców i chętnie zatrudniali Polaków.

Okupacja

W okresie wojny mieszkali we wsi Kamyk. Ojciec pracował, a matka zajmowała się domem. Zorganizowała tajne nauczanie w swoim domu dla sześciorga dzieci, które uczył profesor Galewicz z Częstochowy. Tajne nauczanie było przez Niemców zakazane i groziły za to surowe kary z wysłaniem do obozu koncentracyjnego włącznie. Mimo to, dzieci Kapuściaków uczyły się przez cały okres okupacji na tajnych kompletach. Janek dokończył kurs szkoły podstawowej i zaliczył trzy klasy gimnazjum ogólnokształcącego. Musiał także pracować. Pomagał ojcu w pracach drogowych, dzięki temu poznał tajniki zawodu drogomistrza. Do budowy dróg używano kamienia pozyskiwanego w kamieniołomach Jury Krakowsko – Częstochowskiej. Skąły kruszono przy pomocy dynamitu. Ten materiał wybuchowy był pod ścisłą kontrolą Niemców, ale czasami udawało się oszukać starego niemieckiego majstra i zdobyć łaskę dynamitu. Te umiejętności młodego Janka spowodowały zainteresowanie jego osobą ze strony partyzantów powiązanych z lokalnymi strukturami Batalionów Chłopskich. Nie mając jeszcze ukończonych 16 lat Jan Kapuściak został zaprzysiężony i latem 1942 roku stał się żołnierzem



polskich sił podziemnych. W następnym roku otrzymał posadę gońca. Na nowym miejscu pracy otrzymał przepustkę do Generalnej Guberni, nocną przepustkę zwaną „Nacht Ausweis” i pismo, że jest „Gemein Arbeiter”. Ta praca i takie dokumenty pozwalały na bezproblemowe poruszanie się w dowolnym czasie na stosunkowo dużym terenie. Przy tej okazji przenościł meldunki i rozkazy dowództwa Batalionów Chłopskich oraz wypełniał zadania wywiadowcze. Wiosną 1944 roku przeprowadził rozpoznanie leśniczówki w Nowej Wsi, w której Niemcy zorganizowali ośrodek rehabilitacyjny dla rannych pilotów. W wyniku akcji zbrojnej ośrodek ten został zlikwidowany, a dwóch Niemców zabito. W odwecie hitlerowcy powiesili na podwórku leśniczówki 10 Polaków przywiezionych z Oświęcimia.

W styczniu 1945 roku brał udział w bitwie z niemiecką kompanią Wehrmachtu w okolicach wioski Borowianka. Dzięki pomocy radzieckiego czołgu pokonali Niemców, ale ponieśli duże straty. Zginęło ośmiu polskich partyzantów, a wielu odniosło rany. Jan Kapuściak otrzymał postrzał w prawą rękę, ale zdobył pistolet „Parabellum”, który później stał się przyczyną jego dramatycznych doświadczeń.

Przykre przeżycia z UB

Rok 1945 przyniósł wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji i nadejście nowej komunistycznej władzy podległej okrutnemu stalinowskiemu reżimowi. Jan Kapuściak nie miał jeszcze skończonych 18 lat kiedy został latem aresztowany przez UB. Przewieziono go do Częstochowy i osadzono w więzieniu wykorzystywanym w czasie wojny przez gestapo. Na przesłuchaniu poznał przycy-

nę swojego aresztowania. Ktoś doniósł, że posiada ukrytą broń. Początkowo nie przyznawał się, ale bili tak okrutnie i znali różne szczegóły związane z pistoletem, że postanowił przyznać się do posiadania broni. Po miesiącu aresztu został wypuszczony na wolność. Z rozbitą głową, uszkodzoną nerką i okropnymi ranami na całym ciele wrócił do domu. Dosyć szybko odzyskał siły i zdrowie, ale odbita nerka nie pozwalała zapomnieć o ubowskich oprawcach. Mimo wszystko i tak miał dużo szczęścia. Do końca nie wiedział dlaczego uniknął groźniejszej kary.

Jak został leśnikiem?

Podjął pracę jako praktykant leśny. Nie posiadał wykształcenia w tym kierunku i z wielką ochotą przyjął propozycję zdobycia kwalifikacji. Trafił do Zwierzyńca, gdzie uczył się w latach 1946 – 1948 w renomowanym Liceum Leśnym. Bardzo dobra kadra nauczycielska, wysoki poziom nauczania i świetna atmosfera wśród wychowanków dały podstawy zdobycia solidnej wiedzy fachowej i zamiłowania do zawodu leśnika. Po ukończeniu szkoły średniej postanowił kontynuować naukę na studiach. Złożył odpowiednie dokumenty, niestety, otrzymał odpowiedź odmowną. Partyzancka przeszłość dała znać o sobie. Władza ludowa nie zapomniała o wrogach nowego ustroju. Zamiast na studia otrzymała skierowanie do pracy w Olsztynie do Biura Urzędów i Projektów Leśnictwa przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. W 1949 roku został drugi raz aresztowany przez UB w sprawie ukrycia broni w 1945 roku przez żołnierzy oddziału „Śmiałego”. Wyrokiem sądu skazany na pięć lat więzienia. Na szczęście objęła go amnestia z 1947 roku i kara została „wspaniałomyślnie” darowana przez ludową władzę. Podlegał służbie wojskowej, ale jako karany trafił do Wojskowego Korpusu Górniczego. W kopalni „Michał” w Michałkowicach na Śląsku pracował 13 miesięcy.

Wojskowy Korpus Górniczy zamiast służby wojskowej

Wojskowy Korpus Górniczy został powołany w 1949 roku w celu uzupełnienia braku siły roboczej w śląskich kopalniach oraz ukarania elementów politycznie niepewnych. Zamiast do służby wojskowej kierowano tutaj synów bogatszych chłopów, kupców, przemysłowców, a głównie skazanych za udział w konspiracji. Żołnierze górnicy pracowali w 60 kopalniach. W 1956 roku prac-

owało w batalionach górniczych ok. 35 tysięcy młodych ludzi. W sumie pod ziemią w latach 1949 – 1959 przepracowało ok. 200 tysięcy mężczyzn. Ponad tysiąc z nich poniosło śmierć w czasie pracy.

Do kopalni przyjechał w październiku. Szkolenie trwało 8 dni, później wysłali ich pod ziemię aby fedrowali węgiel. Pracował na ścianie, podkład był tak niski, że musieli pracować na kolanach. Warunki pracy bardzo ciężkie, ciągłe zagrożenie zdrowia i życia, potworne zapylenie, brak dobrych narzędzi i przede wszystkim słabe przygotowanie górnicze zmuszanych do niewolniczej pracy niby - żołnierzy. Pracowali na akord, ale wynagrodzeniem był tylko niewielki żołd. Ponad 600 – osobową grupę zakwaterowano w namiotach, później zostali przeniesieni do baraków. Mieszkali po 6 – 10 osób w pokojach. Warunki sanitarne były znośne, żywienia też nie najgorsze, tylko praca pod ziemią spędzała sen z powiek. Jan Kapuściak nabrał się rozemdy płuc i czuł, że długo nie wytrzyma przy takiej robocie. Nieoczekiwanie pomógł mu lekarz kapitan Nawrocki. Dzięki niemu trafił na miesiąc do szpitala, a później przeniesiono go do innej pracy na powierzchni ziemi. Ta zmiana prawdopodobnie uratowała życie młodego leśnikowi.

Praca w lasach państwowych

Po odbyciu służby wojskowej w Korpusie Górniczym powrócił do swojej dawnej pracy w Olsztynie. Kolejne próby podjęcia studiów nie powiodły się, więc Jan Kapuściak ukończył zaoczne Technikum Leśne w Białowieży, a następnie dwuletnie studium dyrektorskie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez dziesięć lat pracował w Biurze Urzędów i Projektów Leśnictwa w Olsztynie. Byli tam wysokiej klasy fachowcy i wspaniali ludzie. Niestety, wydarzył się wypadek, który spowodował zmiany w życiu Jana Kapuściaka. Podczas prac taksatorskich ukąsił go kleszcz, co spowodowało zapalenie opon mózgowych, długotrwałą chorobę leczoną również w szpitalu. Po powrocie na dawne stanowisko zdał sobie sprawę, że nie może dalej pracować w biurze i poprosił dyrektora Jana Bartkowskiego o przeniesienie w teren. W kwietniu 1957 roku objął stanowisko adiunkta (zastępca nadleśniczego) w Nadleśnictwie Korpele koło Szczytna. W 1961 roku został przeniesiony do Strzałowa, gdzie później otrzymał funkcję nadleśniczego. Przepracował tutaj kilka lat, a w grudniu 1967 roku zamieszkał

z rodziną w Olsztynku na ulicy Inwalidów. Został nadleśniczym w Nadleśnictwie Olsztynek i na tym stanowisku przepracował 21 lat do 1988 roku, kiedy to przeszedł na emeryturę. Na początku pracy w Olsztynku zbudował osiedle domów mieszkalnych przy drodze do Lutynówka dla pracowników leśnictwa. Na początku lat 70 – tych XX wieku przeprowadzono reorganizację i utworzono eksperymentalnie kilka wielkich nadleśnictw w tym Nadleśnictwo Olsztynek z połączenia trzech dotychczasowych nadleśnictw. Powstałe w ten sposób nadleśnictwo było bardzo duże, liczyło ponad 24 tysiące hektarów obszarów leśnych. Kierowanie tak wielkim przedsięwzięciem wymagało ogromnego wysiłku. W lasach brakowało dobrych dróg dojazdowych oraz szkółek. Jan Kapuściak jako nadleśniczy spowodował budowę dróg asfaltowych w Górach Dylewskich, z Lichtajna do Mielna oraz z Dębowej Góry do Nowej Wsi Ostródzkiej. Za jego czasów powstała szkoła leśna w Mielnie oraz ośrodek wypoczynkowy dla leśników w Dylewie.

Inicjatywa upamiętnienia ofiar Stalagu IB

W 1976 roku został wybrany na prezesa koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBOWID) w Olsztynku. Pojawiły się nowe problemy i wyzwania, z którymi przyszło się zmierzyć. Od wielu lat przyjeżdżali do Polski kombatanci z Francji i Belgii, żeby obejrzeć miejsce gdzie mieścił się obóz jeniecki Stalag IB, w którym więziono tych ludzi w okresie wojny. Teren byłego obozu sprawiał przykre wrażenie. Pozostało po nim niewiele śladów i nie było żadnej nawet symbolicznej formy upamiętniającej tragiczne losy dziesiątków tysięcy jeńców różnych narodowości. Z inicjatywy Jana Kapuściaka podjęto działania w celu zmiany tego wizerunku. Wieloletnia społeczna praca sporej grupy ludzi dała nadsządowane efekty. Udało się do tego projektu zaangażować wojewódzkie władze partyjne oraz ZBOWID. Znalazły się fundusze na przeprowadzenie badań archeologicznych na terenie byłego obozu jenieckiego. Postawiono kamień pamiątkowy z odpowiednim napisem. Rozpoczęto przygotowania do stworzenia wystawy poświęconej historii Stalagu IB. W działania te włączyło się wiele osób z Olsztynka, w tym władze miejskie, partyjne, a także nauczyciele, uczniowie, kombatanci, pracownicy lasów państwowych. Dzięki nim gromadzono ekspozycje, wspomnienia byłych jeńców i inne pamiątki po obozie.

Jan Kapuściak podjął się wielkiego wyzwania jakim było stworzenie dużej makiety obozu Stalag IB. Najpierw przeprowadził badania w terenie. Dokonał pomiarów – w pracach tych dużo pomagał Leopold Tomporowski biegając z latą po dawnym obozie. Zbierano wszelkie informacje o wyglądzie obozu – zeznania byłych jeńców, a nawet dwóch wachmanów, oraz starszych mieszkańców Królikowa i Sudwy, którzy widzieli baraki obozowe w 1945 roku. Dużą pomocą były zdjęcia przysłane przez kombatantów z Francji. Po zebraniu potrzebnych informacji i materiałów, Jan Kapuściak przystąpił do prac technicznych. Stolarze wykonali wielki stół, który przewieziono do domu nadleśniczego i ustawiono w dużym pokoju. Od tego momentu przez wiele miesięcy trwały żmudne prace i dzięki pomocy wielu osób rodziła się makieta obozu jenieckiego. Trochę pomógł architekt Bolesław Wolski tworząc maszt z gapą hitlerowską oraz zieloną trawę z papieru ściernego. Stanisław Płatek, sekretarz wojewódzkich władz ZBOWID, załatwił kontakt z komendantem więzienia w Barczewie, który chętnie zgodził się udzielić pomocy. W ciągu kilku miesięcy więźniowie wykonali z drewna miniatury 120 obozowych baraków. Wszystkie pozostałe elementy odtworzył Jak



Makieta Stalagu I B Hohenstein wykonana przez Jana Kapuściaka

Kapuściak i zmontował całość makiety w jej ostatecznym kształcie. Po dziewięciu miesiącach prac powstała makieta obozu Stalag IB zgodna z wszelkimi zasadami muzealnymi, co potwierdzili pracownicy Muzeum Warmii i Mazur oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków Lucjan Czubieli. Gotową makieta kupił Muzeum Pól Grunwaldzkich za 320 tysięcy złotych (tyle kosztowało wtedy ładne mieszkanie). Jan Kapuściak nie przyjął oferty i nieodpłatnie przekazał swoje dzieło na wystawę „Stalag IB – miejsce niewoli i niedoli” otwartą w 1983 roku w Salonie Wystawowym Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. Udanego dzieła gratulował autorowi sam Włodzisław Sokorski, ówczesny prezes Zarządu Głównego ZBOWID, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz byli jeńcy wojenni. Wszyscy podziwiali precyzję wykonania i dużą zgodność z rzeczywistym wyglądem obozu jenieckiego. Makieta stała się najważniejszym elementem stałej ekspozycji poświęconej obozowi Stalag IB Hohenstein. Przy okazji działań na rzecz ofiar jeńców wojennych zagospodarowano cmentarz położony koło wioski Sudwa. Inicjatorem tych prac był również Jan Kapuściak. Przy zaangażowaniu pracowników Lasów Państwowych oraz dzięki pomocy władz miasta Olsztynek uporządkowano nagrobki, wykonano nowe ogrodzenie, alejki, usunięto krzaki i chwasty oraz chore i niepotrzebne drzewa. Komisja państwowa oceniła cmentarz wojenny w Sudwie na czwartym miejscu wśród wszystkich cmentarzy tego typu na terenie Polski. Władze Olsztynka otrzymały nawet nagrodę pieniężną i to dosyć pokazną.

Osiedle Leśników w Olsztynku

Rodzina Jana Kapuściaka mieszkała najpierw w domu jednorodzinnym przy ulicy Inwalidów, po kilku latach przenieśli się do mieszkania w domu nadleśniczego (ulica Mrongowiusza). Marzeniem nadleśniczego było wybudowanie własnego drewnianego domu. Taka możliwość pojawiła się w 1980 roku. W ramach tzw. budownictwa zakładowego powstała idea budowy osiedla leśników przy ulicy Leśników. Inicjatorem tego projektu był oczywiście Jan Kapuściak. Przeznaczył na ten cel swój deputat rolny przy ulicy Leśników. Znaleźiono trzynastu chętnych – dziesięciu leśników oraz trzech pracowników administracji. Minister Waldemar Kozłowski wyraził zgodę i przystąpiono do budowy domów. Projekt architektoniczny każdego domu nawiązywał wyglądem do położonego ok. dwieście metrów dalej Muzeum Budownictwa Ludowego. Sam konserwator zabytków wyraził zadowolenie z takiej architektury. Początki były

obietujące i wszystko wskazywało, że pierwsze domy wkrótce staną. Niestety, zawistni ludzie robili wszystko, żeby zahamować inwestycję. Nagłośnili całą sprawę jako aferę, nasyłali różne kontrole i skutecznie zablokowali budowę. Przez wiele lat toczyły się boje, ale żadna kontrola nie wykryła nieprawidłowości. Mimo to cała idea legła w gruzach. Powstało tylko pięć domów, a ich budowa trwała niemal 10 lat. Państwo Kapuściakowie wprowadzili się do swojego wymarzonego domu dopiero w 1991 roku. Kosztowało to ich mnóstwo zdrowia, nerwów i przykrych przeżyć. Nadleśniczy Jan Kapuściak miał prawo poczuć się obrażonym, ponieważ nikt nie wystąpił oficjalnie z jakimikolwiek zarzutami, a nasyłane kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Niestety, atmosfera w pracy stała się napięta i w tej sytuacji nadleśniczy, który uzyskał uprawnienia emerytalne postanowił przejść na emeryturę. Pragnął spokojnie dokończyć budowę domu i podreperować swoje zdrowie.

Emerytura i działalność społeczna

Od wielu lat działa społecznie, angażując się w różne przedsięwzięcia. Jest kapitanem rezerwy i jako „Syn Pułku” zaczynał służbę dla Ojczyzny w wieku 16 lat. Od 1976 roku pełni odpowiedzialne funkcje w organizacjach kombatanckich, początkowo był prezesem koła ZBOWID w Olsztynku i przez 20 lat wiceprezesem Zarządu Okręgu w Olsztynie. Jest również członkiem Związku Inwalidów Wojennych oraz prezesem Leśników Kombatantów przy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie. Był inicjatorem budowy pomnika „Bohaterowie Powstania Warszawskiego”, odsłoniętego w 2000 roku w Olsztynie. Zawsze poświęcał dużo uwagi patriotycznemu wychowaniu młodego pokolenia. Zyskał też popularność jako wielkiej klasy myśliwy i wspaniały gawędziarz. Zdobył mistrzostwo Polski w konkursie pod nazwą „Szlachetna Sztuka Wabienia Jelenia”, zorganizowanym w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Wielokrotnie gościł na antenie telewizyjnej i radiowej ze swoimi barwnymi opowieściami z dziedziny łowiectwa. Za swoją działalność otrzymał wiele dyplomów, odznaczeń państwowych i resortowych oraz wiele zaszczytny tytuł „Zasłużony dla Olsztynka”.

Młodym ludziom dedykuje takie znamienne przesłanie:

„Jesteśmy pokoleniem, które utraciło Ojczyznę. Znamy cenę krwi, którą trzeba było zapłacić za wolność. Teraz oddajemy ją w Wasze ręce, strzeżcie jej jak źrenicy oka. To jest Wasz patriotyczny obowiązek”

Bogumił Kuźniewski

Święta w rytmie muzyki

I oto po raz kolejny zbliża się najpiękniejszy czas w roku – święta Bożego Narodzenia. Ten wspaniały, choć krótki, okres w kalendarzu daje na siebie długo czekać – może dlatego jest tak wyjątkowy i nadzwyczajny. Zwykle, codzienne czynności wydają się mieć w tym czasie jakąś inną, świąteczną moc. Radość dziecka, które rozpakowuje prezenty, woń tradycyjnej kuchni, która w tym dniu niesie bukiety zapachów tysiąca i jednej nocy, blask kolorowych ozdób i światełek na pachnącej żywicy choince – to wszystko sprawia, że te zwyczajne przecież czynności, na które nie zwracamy uwagi w normalnym dniu nabierają w tym czasie jakiejś specjalnej, magicznej mocy.

To wszystko powoduje, że w tym jednym dniu stajemy się innymi, lepszymi ludźmi. Dlatego często pojawiają się wzruszenia, szczególnie podczas łamania się opłatkiem, czy w czasie śpiewania kolęd. Kiedy już opadną nieco emocje, tego wyjątkowego wieczoru warto wsłuchać się w ciche brzmienie kolęd, ale także piosenek, które powstały specjalnie na tę szczególną okoliczność.

Rozpoczynamy od piosenki „Last Christmas” zespołu Wham. Ten utwór (wprawdzie bardzo melodyjny) wydaje się nieco przereklamowany, może przez to „marketowo-jarmarczne granie” w czasie przedświątecznych zakupów. Ale zachęcam do słuchania także innych utworów, np. „All I Want For Christmas” – Mariah Carey, czy „Driving Home For Christmas” w wykonaniu Chris’a Rea. Ten znakomity gitarzysta potrafi wybornie wczuć się w atmosferę Świąt. Ale mamy także równie nastrojowe – „So This Is Christmas”(War Is Over) – John’a Lennon’a, piękny utwór, który jeszcze rozślawiła swoim anielskim głosem Celine Dion. Równie świątecznie brzmi „Wonderful Christmastime” – Paul’a McCart-

ney’a, czy bardziej rockowe „Marry Christmas Everyone” – Shakin Stevens’a. Dla nieco dojrzalszych odbiorców polecam powrót do starego przeboju Bing’a Crosby’go – „White Christmas” lub piosenkę „Christmas Song” – Gilbert’a O’Sullivan’a. Dla słuchaczy gustujących w nieco „ostrzejszej” formie piosenka zespołu Slade – „Merry Christmas Everybody”, czy zespołu Queen – „Thank God It’s Christmas”.

A co jeśli chodzi o polski rynek muzyczny? Tutaj nie mamy się czego wstydić, jest bowiem bardzo dużo ciekawych propozycji. Na przykład nastrojowa i miła dla „ucha” piosenka De Su – „Kto wie”. Wydaje się, że gdyby zrobić ranking piosenek – i to zarówno polskich jak i zagranicznych – zwyciężyłby utwór Czerwonych Gitar „Jest taki dzień”. Ta piękna piosenka idealnie wprowadzi nas w nastrój wigilijnego wieczoru. Polecam Państwu także sentymentalną pastorałkę „Lulej że mi, lulej” z filmu „Miś” w wykonaniu Ewy Bem, a także znacznie bardziej radosne pastorałki Braci Pospieszalskich.

Muzyka świąteczna charakteryzuje się tym, że

wszyscy odnajdą w niej coś ciekawego i interesującego dla siebie. I tak, dla słuchaczy wytrawnych, ceniących ponad wszystko muzykę poważną jest także wspaniała oferta. Co Państwo powiedzą gdybym zaproponował Fryderyka Chopina – Scherzo h-moll, w które ten wybitny artysta wplótł motyw kolędy „Lulajże Jezuniu”? A może połączenie klasyki z poezją śpiewaną – wspólne dzieło Ewy Małas-Godlewskiej i Grzegorza Turnaua „Witaj gwiazdo złota”. To, według mnie, jedna z ciekawszych i piękniejszych propozycji na okres bożonarodzeniowy w ostatnich latach. Ale wybór należy do Państwa...

Jeszcze jedna mała uwaga – gdzie te wszystkie utwory można odszukać? Przede wszystkim na YouTube, wpisując tytuł lub wykonawcę. Dla tych co stronią od komputerów też jest wyjście. Wystarczy odkurzyć stare, wysłużone gramofony i włączyć płytę analogową. Jest wiele takich „czarnych krązków” z kolędami, np. w wykonaniu Poznańskich Słowików, czy Ireny Santor, a może Krzysztofa Krawczyka lub innych wykonawców. Takie świąteczne słuchanie kolęd ze starych płyt, z charakterystycznym szumem, ma także swój urok. Tym bardziej, że nie ma nic piękniejszego niż nasze polskie kolędy i pastorałki. Przy okazji, zachęcam do wspólnego kolędowania, w domowej atmosferze, przy choince.

Życzę Państwu wiele radości i wzruszeń w czasie Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku! Dziękujemy, że byliście z nami w tym kończącym się roku i pamiętajcie Państwo o ALBO w roku 2013.

Zygmunt Puszczewicz

Znani, uznani (?) z Olsztyńska

Rozglądamy się dookoła, fascynują nas „talenty” w telewizji czy internecie, podziwiamy ich często wątpliwe umiejętności. Rzeczywiście nastały czasy, kiedy każdy, prezentując byle co i byle jak, może zaistnieć w powszechnej opinii jako niezwykle „inteligentny” i „utalentowany”. No, cóż - liczy się spryt, prowokacja, nierzadko głupota (ta, o dziwo, też bawi!). Wystarczy być – już niekoniecznie mieć (okazywać w głowie). Nam widzom – tym „z głową” – pozostaje „śmiech i wzgarda dla maluczki szarych komórek”. Zostawmy ich w niebycie, naszą uwagę skupmy na młodych ludziach, którzy nie szukają na siłę rozgłosu, bo ich pasje, talenty i osiągnięcia mówią same za siebie, a w Olsztyńku mamy takich osób sporo.

Od wielu lat miejscem, które sprzyja i wspiera ich działania jest Miejski Dom Kultury, to tu wiele pokoleń olsztyńszczan gra, maluje, tańczy, rozwija swoją wrażliwość artystyczną. To tu działały i działają różne zespoły muzyczne o jakże różnej proweniencji, to tu młodzi amatorzy teatru realizują swoje często niezwykle oryginalne widowiska - zakres działań można zaobserwować w różnych okolicznościach. Bo jakże nudne i pozbawione specyficznego klimatu byłyby festyny, a co z konkursami, prezentacjami, tu Dom Kultury daje możliwość konfrontacji swoich umiejętności. Tu zaczynało wielu przyszłych muzyków, artystów, animatorów kultury, którzy obecnie samodzielnie realizują swoje pasje gdzieś w świecie lub tu, w Olsztyńku.

Rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych obecnym, czy byłym mieszkańcom Olsztyńska, którzy dzięki swojemu talentowi i determinacji realizują swoje pasje. Na początek utalentowane rodzeństwo Remiszewskich.

Justyna Remiszewska, lat 22, studentka:

„Moja pasją i hobby oprócz pracy zawodowej jest szeroko pojęte rękodzieło oraz wyrabianie

biżuterii. Wszystko zaczęło się od tworzenia drobnych rzeczy, takich jak kartki świąteczne, mniejsze obrazki wykonywane metodą haftu krzyżkowego. Kiedy poszłam do gimnazjum, zaczęło mnie interesować wyrabianie biżuterii. Początkowo materiałami były - modelina, metalowy druk oraz półfabrykaty. Wykonaną galanterią obdarowywałam rodzinę i znajomych. Wraz z upływem czasu biżuteria powstawała z elementów wykonanych ze srebra i kamieni szlachetnych, kamieni Swarovskiego i wielu różnych materiałów. Wykonywałam również elementy garderoby, takie jak torebki i korale z filcu”.

Mateusz Remiszewski, lat 17, uczeń drugiej klasy Technikum Hotelarskiego w Olsztyńku:

„Moja pasją jest perkusja, gram na niej od 6 roku życia, czyli już od 11lat. Moim instruktorem był i jest Zbigniew Chranowski z olsztyńskiego domu kultury! Pierwszym zespołem, w którym grałem byli „Mali Bębniarze” - zespół istnieje do dziś i działa w Miejskim Domu Kultury. Gram jeszcze w trzech zespołach: Śparogach - zespole ludowym, prowadzonym przez pana W. Gąsiorowskiego w domu kultury, „Na ostatnią



chwile” z Gdańska oraz „Noxx” - zespole postrock z Ostródy”.

Dodajmy, że Mateusz zdobył wyróżnienie dla najlepszego muzyka na przeglądzie muzycznym „Pro Rock” w Olsztyńku, oraz na przeglądzie w Ostrołęce. Z zespołem „Noxx” zdobył kilka nagród oraz wyróżnień. Z tym też zespołem jest w trakcie tworzenia EP (demo), które ma szansę ukazać się do końca roku.

M. Rudnicka

Liczymy na współpracę mieszkańców Olsztyńska – redakcja oczekuje na informacje o osobach z naszego miasta, których sylwetki warto przybliżyć.

Konkursy przedmiotowe

W dniach 12-16 listopada 2012 r. w Szkole Podstawowej w Olsztynku odbyły się szkolne konkursy przedmiotowe organizowane przez Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty. Uczniowie klas 4-6 przystąpili do testów z języka polskiego, matematyki, przyrody i języka angielskiego. Ci, którzy uzyskali co najmniej 75% punktów ze wszystkich możliwych do zdobycia, przeszli do eliminacji wojewódzkich. Okazało się, że prawdziwą kuźnią talentów jest klasa VI a, z której sześcioro uczniów zakwalifikowało się do etapu wojewódzkiego, w tym cztery osoby z dwóch przedmiotów, a jedna aż z trzech!



U góry od lewej: Wiktoria Zych, Barbara Nawacka, Aleksandra Sova, u dołu od lewej: Piotr Krasowski, Bartłomiej Moroz, Łukasz Bondaruk.

Do Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego zakwalifikowali się: Wiktoria Zych – 82,5%, Barbara Nawacka – 77,5% i Bartłomiej Moroz – 75%, których przygotowywała Anna Ciesielska. Z matematyki jako jedyny będzie reprezentował szkołę Łukasz Bondaruk z wynikiem 86% (nauczycielka – Małgorzata Kowalska). Podczas eliminacji szkolnych z przyrody największą ilość punktów zdobyli uczniowie Marii Sawczuk: Piotr Krasowski – 88% i Wiktoria Zych – 80 %, zaś z języka

angielskiego do etapu wojewódzkiego przeszli podopieczni Andrzeja Grochowskiego: Aleksandra Sova – 98%, Wiktoria Zych – 97%, Piotr Krasowski i Bartłomiej Moroz – 84% oraz Łukasz Bondaruk – 80%.

Od 18 lutego do 2 marca 2013 roku w Olsztynie zostaną przeprowadzone wojewódzkie konkursy przedmiotowe. Do każdego z nich przystąpi od 81 do 150 najlepszych uczniów z całego regionu warmińsko-mazurskiego. Cieszymy się, że będą wśród nich także uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Olsztynku.

Naszemu uczniom gratulujemy wiedzy i życzymy powodzenia w eliminacjach wojewódzkich.

Magdalena Moroz

Pod skrzydłem Pegaza

Zastanawiam się, czy mieszkańcy Olsztynka i okolic w ogóle nie piszą wierszy, czy może skromność i nieśmiałość nie pozwalają na ich publikację. A może w kryzysie, jaki się haniebnie rozpanoszył, nikt nie myśli o poezji? Faktem jednak jest, że dostarczono mi tylko jeden list-wiersz i trochę szkoda, że musi pozostać anonimowy. Niemniej z wielką przyjemnością go publikuję, zatem UWAGA! PREMIERA!



*Ziemia już zimna
Pod stopami twarda
Powoli otula się pierzyną z
puchu
Lekką i błogą*

*Horyzonty wciąż blade
Osaczone wiatrem
Perspektywa oziębła
Szaruga i słota*

*A tu alabastrowe pejzaże
Dróżki w alejkach pękających
Z każdym krokiem skrzypce
grają*

*Sople w rytm zastygłe
Wśród bieli i stali
Wyrwa rozgorzała
Złoto się skrzy*

*I karmazynowe biją ogniska
To świąteczny czas...
Pąsowe oblicze zimy
I w sercu roznieci się ogień
Duszę strwożoną ogrzeje*

Piękne metafory, oryginalne obrazy o tak swojskiej naszej zimie, która potrafi być śnieżno-puszysta, ale i oziębło-słotna. Zawsze jednak daje pewność, że Boże Narodzenie nas nie ominie (na szczęście!), a ciepło zawsze możemy znaleźć w sercu, w rodzinie. I tego wszystkim czytelnikom serdecznie życzę!

Henryka Żebrowska

Świąteczna Zbiórka Żywności

Banki Żywności

Podczas zbiórki przeprowadzonej w Olsztynku ludzie dobrej woli przekazywali wolontariuszom żywność. Efekt akcji pokazuje, że Polacy są coraz bardziej świadomi problemu niedożywionych dzieci i chcą angażować się w dobroczynność. Poseregowaną i przeliczoną żywność Banki Żywności oraz organizacje współpracujące przekazują instytucjom zajmującym się dożywianiem dzieci: szkołom, świetlicom, domom dziecka oraz stowarzyszeniom działającym na rzecz dzieci i młodzieży.

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Olsztynku dziękują wszystkim, którzy podzielili się z potrzebujący-

mi, a także zaangażowanym wolontariuszom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do sukcesu zbiórki. Podczas akcji zebrano ponad 537 kilogramów żywności.

Organizatorem zbiórki na terenie województwa warmińsko-mazurskiego był Bank Żywności w Olsztynie. W Olsztynku do zbiórki zgłosili się: MOPS w Olsztynku oraz WTZ w Olsztynku.

WTZ akcję przeprowadziły w 2 sklepach: SPS HANDEL S.A. Zielony Market, Biedronka w Olsztynku. Liczba osób i sklepów biorących udział w akcji: 45 wolontariuszy, 2 sklepy.

Lista osób biorących udział w akcji:

Zespół Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku

Magdalena Rudnicka – nauczyciel, Izabela Kośniowska, Klaudia Cudzewska, Małgorzata Lewandowska, Monika Ziencina, Malwina Nyga, Justyna Kalwara, Judyta Ogródowczyk, Magdalena Wolnowska, Daniela Sieńska, Marta Długińska, Joanna Kalwara, Karolina Biegańska, Agnieszka Tomaszewska, Adrianna Żaneta Malinowska, Alek-



sandra Pisarkiewicz, Dominika Pytka, Robert Tomaszewski, Patrycja Malinowska, Karolina Biegań-

ska, Monika Banach, Klaudia Król. Szkoła Podstawowa w Olsztynku Agnieszka Jaroszevska – nauczyciel, Patrycja Mirkowicz, Joanna Brodzińska, Aleksandra Węgievska, Oliwia Jankowska.

Wolontariusze

Ewa Pyzanowska, Renata Grabowska, Beata Paprzycka, Tadeusz Piątosza, Hanna Żelazna, Klaudia Roman, Katarzyna Kominek.

WTZ w Olsztynku

Anna Kartaszewicz - koordynator akcji, Helena Brezczko, Agnieszka Klus, Grzegorz Rogulski, Iwona Panasiuk-Kowalevska, Ewa Danilewicz, Adam Żurawek, Marcin Piotrkowski, Janusz Lewandowski, Marcin Sokolnicki, Agnieszka Lino-wiecka.

Razem możemy więcej!

Panu Bogdanowi Gruszczyńskiemu

wyraży współczucia z powodu śmierci Mamy składają kierownik, pracownicy i uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olsztynku

Dzień Otwarty Urzędu Miejskiego

Wycieczka za wycieczką i tak od samego rana. Tu o promocji, tam o ślubach, a więc tak wygląda gabinet burmistrza. Lekkie podenerwowanie, bo przecież kolejna grupa czeka, a poprzednia jeszcze nie wyszła. Czy w Olsztynku będzie taki ładny plac zabaw jak w Mławie? A czy będzie malpi gaj? Kiedy będzie basen? Co z tym skateparkiem?



Emocje, dobra zabawa, masa pytań i nieoczekiwany przebieg towarzyszyły Dniu Otwartemu Urzędu Miejskiego w Olsztynku, który wspólnie z Burmistrzem Olsztynka zorganizowała Młodzieżowa Rada Miejska w Olsztynku 28 listopada 2012 roku. Celem tego wydarzenia było przybliżenie wiedzy o samorządzie i pracy olsztyneckiego urzędu. Można było poczuć się jak turysta poszukujący informacji o gminie, dowiedzieć się jakie zwyczaje panują w sali ślubów oraz jakie sprawy załatwimy w nowym Biurze Obsługi Interesanta. Odwiedzający zgłębiali wiedzę o budżecie Olsztynka oraz realizowanych i planowanych inwestycjach. Na nurtujące pytania można było znaleźć odpowiedź w gabinecie Burmistrza Olsztynka oraz biurze rady miejskiej. O swojej działalności opowiadała również straż miejska. Zgodnie z planem, urząd miało odwiedzić tego dnia ponad 550 osób, udało się to 200 osobom. Wszystko przerwała... ewakuacja! Zarządzono ją o godz. 11:00, w związku z nieprzyjemnym zapachem, który pojawił się w urzędzie. Po chwili na miejscu pojawiły się odpowiednie służby. Jak się później oka-

zało, źródłem „zapachu” była instalacja kanalizacyjna.

Szkoda, że tak się stało. Tym bardziej, że Dzień Otwarty cieszył się od samego początku dużym zainteresowaniem. Urzędnicy chętnie uczestniczyli w wydarzeniu, opowiadając o swojej pracy oraz odpowiadając na niełatwe pytania odwiedzających. Ich pracę wspierali tego dnia radni młodzieżowej rady, a także jej sympatycy. Warto zwrócić również uwagę, że te kilka minut w urzędzie dla wielu młodych osób było, bądź mogło być, okazją do spotkania się z radnym czy burmistrzem po raz pierwszy w życiu! Były również okazją do zdobycia wiedzy o samorządzie, czyli narzędziach i mechanizmach, za pomocą których zmienia się nasze otoczenie.

Wiele osób skorzystało z tej okazji, znajdując odpowiedź na nurtujące pytania, bądź zwracając uwagę na konkretny problem w swoim otoczeniu. Inicjatywa zostanie powtórzona w najbliższym czasie, w związku z zaistniałą sytuacją. Nastąpi to prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Będzie to zatem kolejna okazja do zdobycia wielu cennych informacji.

Robert Waraksa

Śmieciowy zawrót głowy

W związku z nowelizacją ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2012 r., poz.391 ze zm.) system gospodarki odpadami komunalnymi w całej Polsce ulegnie radykalnym zmianom. Zgodnie z ustawą, gminy mają wziąć na siebie obowiązek odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych, a na mieszkańców nałożyć tzw. opłatę śmieciową. Do tej pory właściciele posesji lub ich administratorzy zawierali umowy z firmami wywozującymi śmieci i im płacili za usługę.

Gmina Olsztynek jest członkiem Związku Gmin Ostródzko – Iławskich „Czyste Środowisko” i wspólnie z innymi gminami, już od kilku miesięcy, przygotowuje się do tzw. rewolucji śmieciowej. Do końca roku 2012 zostanie przyjęty nowy regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie naszej gminy, w którym między innymi będzie dokładnie opisany system gospodarowania odpadami komunalnymi.

Już wiadomo, że Związek Gmin wybrał metodę naliczania opłaty śmieciowej zależnej od ilości mieszkańców w gospodarstwie domowym. Nie ulega wątpliwości, że jest to metoda najbardziej sprawiedliwa, choć - jak pozostałe - budzi wiele wątpliwości. Każdy właściciel nieruchomości będzie musiał złożyć deklarację, w której określi liczbę mieszkańców zamieszkujących w jego gospodarstwie domowym. Następnie wszystkie deklaracje zostaną zweryfikowane..

Zmiany dotkną nie tylko stałych mieszkańców naszej gminy, nowym systemem obejmie również przedsiębiorców,

a także właściciele nieruchomości turystycznych, którzy także będą musieli złożyć odpowiednie deklaracje, na podstawie których uiszczać będą opłatę śmieciową.

Osoby segregujące śmieci zapłacą mniej, nie wiadomo jeszcze ile dokładnie będą wynosiły stawki opłat, ale Związek zapowiedział, że na pewno będzie nam się opłacało segregować śmieci.



Wszystkie zaplanowane zmiany mają się przyczynić do uszczelnienia systemu gospodarki odpadami i likwidacji nielegalnych składowisk śmieci, prowadzenia selektywnego zbierania odpadów komunalnych „u źródła” oraz do ogólnego zmniejszenia ilości odpadów komunalnych.

Na początku przyszłego roku Urząd Gminy Olsztynek zaplanował kampanię informacyjną dotyczącą „rewolucji śmieciowej”, promować będziemy również segregację odpadów. W tym roku nasza gmina bierze udział w akcji „Kochasz dzieci, nie pal śmieci”, przy pomocy młodzieżowej rady miejskiej rozpowszechnione zostały ulotki i plakaty informujące o procedurze palenia śmieci w piecach domowych.

Pracownicy Referatu liPP
Urząd Miejski w Olsztynku

Marysia Wilk

(1957 – 2012)

Odeszła po długiej i ciężkiej chorobie 3 grudnia. Długoletni pracownik Urzędu Miejskiego w Olsztynku. Była pracowita i otwarta na zmiany – w dojrzałym wieku ukończyła studia magisterskie w zakresie administracji. Wszystkimi imponowała podejściem do życia – zawsze skromna, ale niezwykle pogodna i wielkiego serca. Jej życzliwość tak dużo dobra i uśmiechu wniosły w naszą urzędniczą codzienność. Żyła pracą, ale i rodziną. Kochała córki i była z nich dumna, a ostatnio największą radość sprawiał jej czas spędzany z ukochanymi wnukami. Była też dumna z domu wspólnie wybudowanego z mężem Jerzym. Dzielnie znosiła ciężką chorobę. Odeszła w tym samym miesiącu, co jej serdeczna przyjaciółka Halinka Zmysłowska i spoczęła obok niej. Żegnana różami i piosenką Czesława Niemena. Gdy zabraknie słów płyną z oczu łzy...

Łącząc się w głębokim żalu rodzinie składam szczerze wyrazy współczucia.

Współpracownicy z Urzędu Miejskiego



gminne inwestycje

Szanowni Państwo! Przekazujemy Państwu informację na temat niektórych inwestycji realizowanych w gminie Olsztyn. Większość z nich, to duże zadania wykonywane w cyklu 2-3-letnim.

- „Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB Hohenstein i Historii Olsztynka”, które znajdzie swoją siedzibę na poddaszu olsztyneckiego ratusza, znajduje się obecnie na etapie uzgadniania dokumentacji technicznej. Wykonawca PBO „Ekobud” z Ostródy zamierza zrealizować zadanie za 3.953.220 zł. Ta ważna inwestycja jest możliwa dzięki uzyskaniu wsparcia z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2007-2013 (ok. 3.000.000 zł).

Ekspozycja powstanie w części pomieszczeń ratusza. Impulsem do utworzenia muzeum stało się zarówno odkrycie pieczęci miejskich, jak i umożliwienie szerszego udostępnienia pamiątek po jeńcach dawnego obozu jenieckiego (obecnie w Gimnazjum im. Noblistów Polskich). Oryginalne przedmioty będą prezentowane w gablotach muzeum, ale część ekspozycji będzie miała charakter multimedialny, aby przyciągnąć dzieci i młodzież. W roku 2013 rozpoczną się prace remontowe. Na realizacji projektu zyska również biblioteka publiczna, która uzyska większą powierzchnię oraz zostanie gruntownie odremontowana. Ratusz będzie miał całkowicie nową „szatę” zewnętrzną (okna, elewacje, dach), nowe łazienki, windę dla osób starszych i niepełnosprawnych. Termin realizacji projektu do końca grudnia 2014 roku.



- Odbudowa wraz z nadbudową budynku socjalnego przy ulicy Wilczej.

Inwestycja dofinansowana z Banku Gospodarstwa Krajowego kwota ok. 300.000 zł. Zamieszkać tam lokatorzy z budynku przy ulicy Składowej 1, który jest przeznaczony do rozbiórki oraz najbardziej potrzebujący mieszkańcy naszej gminy.

- Przebudowa i wyposażenie targowiska miejskiego.

Realizacja inwestycji umożliwi rozwój i aktywizację lokalnej przedsiębiorczości. Pomoc zostanie przekazana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Na realizację projektu przyznana została pomoc w wysokości 1.000.000 zł, a ogólna wartość inwestycji to 2.318.018,82 zł. Na początku 2013 roku zostanie rozpisany przetarg na to zadanie, a prace budowlane zaczną się wiosną. Intensyfikacja robót ma nastąpić po wakacjach (po wzmożonym okresie działalności handlowej). Termin realizacji projektu do 2015 roku.



- **Sztuczne lodowisko „Biały Orlik”.** To lodowisko montowane będzie sezonowo na boisku wielofunkcyjnym „Moje Boisko – Orlik 2012” przy szkole podstawowej. Nasza gmina uzyskała z Ministerstwa Sportu i Turystyki dofinansowanie w wysokości połowy kosztów inwestycji. Ponadto ze środków własnych kupiła rolbę do pielęgnacji lodu.

- **Rekultywacja wysypiska śmieci przy ul. Wilczej.** W roku bieżącym udało się bez dużych nakładów całkowicie zrehabilitować wysypisko. Projekt został tak dostosowany, aby można było wykorzystać masy ziemi przemieszczane podczas budowy obwodnicy. Gmina zaoszczędziła w ten sposób kilka milionów złotych.

- **„Zagospodarowanie przyzamcza na park sportu, kultury i rozrywki”.** Teren między zamkiem a nowymi obiektami sportowymi ma stać się wizytówką Olsztynka. W ramach projektu zostanie wykonany m.in. duży plac zabaw, tereny rekreacyjne alejki i parkingi. Wniosek o dofinansowanie w kwocie ok. 2.000.000 zł jest już po ocenie formalnej i merytorycznej. Znalazł się na pierwszym miejscu w konkursie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2007-2013. Decyzja o dofinansowaniu – mamy nadzieję pomyślna – jeszcze nie zapadła.



- **Wiejskie Centra Kultury i Rekreacji w Łutynowie i Drwęcku.** W tym roku zakończono budowę funkcjonalnych świetlic wraz z wyposażeniem. Dodatkowo przy każdej ze świetlic zamontowano place zabaw. Mamy przekonanie, że nowoczesne centra kultury będą dobrze służyły tamtejszym społecznościom.

- **Nowoczesne samochody dla służby zdrowia i policji.** Gmina dofinansowała zakup karetki transportowej Gminnego Centrum Zdrowia oraz radiowozu dla Komisariatu Policji w Olsztynku.

- Tworzenie warunków pod nowe miejsca pracy.

Jest to jedno z priorytetowych zadań. Stąd pojawiły się projekty pod nowe tereny inwestycyjne. Przede wszystkim została „reaktywowana” Specjalna Strefa Ekonomiczna. Na jej terenie trwa już budowa pierwszego większego zakładu produkcyjnego w ostatnich latach. Firma „Europrofil” rozpocznie działalność produkcyjną w przyszłym roku. Przygotowywane są również plany zagospodarowania pod inwestycje w okolicach węzłów przy obwodnicy. Po wielu latach uzgodnień i uzyskiwania stosownych pozwoleń został uchwalony plan zagospodarowania pod lotnisko lokalne dla aglomeracji Olsztyn w Wilkowie. W pozyskiwanie inwestora – oprócz gminy – zaangażowane są również powiat olsztyński i miasto Olsztyn.



Więcej informacji na temat realizowanych inwestycji znajdziecie Państwo w styczniowym numerze ALBO, po uchwaleniu budżetu.

OFERTA INWESTYCYJNA GMINY OLSZTYNEK

TERENY WOKÓŁ LOTNISKA I WĘZŁA KOMUNIKACYJNEGO



Tereny lotniska i usług z nim związanych

Ten płaski teren to ok. 300 ha przeznaczonych pod port lotniczy o kategorii 4D (kolor żółty). Objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, którego ustalenia przewidują budowę portu lotniczego o długości pasa startowego do 2900 m (parametry dla większości samolotów pasażerskich i towarowych), jednak dopuszczają także etapowanie inwestycji poprzez rozpoczęcie działalności lotniskowej z krótszym pasem. Projektowane lotnisko może służyć zarówno celom pasażerskim, jak i towarowym, posiada wydzielony teren pod własny terminal cargo. Połączenie z lotniskiem zapewnia największy węzeł komunikacyjny w województwie – Olsztyn Zachód. W niedalekiej odległości biegnie sieć gazowa oraz energetyczna, obecnie gmina opracowuje dokumentację budowlaną dla sieci kanalizacyjnej. Zaopatrzenie w wodę przewidywane jest z własnego ujęcia. W bezpośrednim sąsiedztwie lotniska (kolor czerwony) planowane jest blisko 70 ha terenów przeznaczonych pod różnego rodzaju usługi towarzyszące, a także inne związane z bezpośrednim sąsiedztwem obwodnicy Olsztynka.

Tereny usługowo – przemysłowe wokół węzła komunikacyjnego „Olsztyn Zachód”

Grunty te położone są bezpośrednio przy największym węźle komunikacyjnym w województwie – Olsztyn Zachód, łączącym nowo wybudowaną drogę nr 7 (Warszawa – Gdańsk) z drogą nr 51 (Olsztyn – Olsztyn – Bezledy). W niedalekim czasie planowana jest rozbudowa drogi krajowej nr 51 do parametrów drogi ekspresowej oraz połączenie jej z obwodnicą Olsztyna. Obecnie gmina jest w trakcie opracowywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego 115 - hektarowego obszaru, który zakłada przeznaczenie tych terenów pod szeroko rozumiany przemysł i usługi: centra logistyczne, handlowe, zakłady produkcyjne, hotele, zakłady usługowe itp. Teren ten stanowi znakomite uzupełnienie dla planowanego lotniska. W zasięgu znajduje się linia energetyczna oraz sieć gazowa. W toku są prace nad opracowaniem projektu budowlanego sieci kanalizacyjnej.

SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA



Teren pomiędzy ulicami Mierkowską oraz Zieloną to ponad 17 ha gruntów przeznaczonych w planie zagospodarowania pod przemysł i usługi. Działki położone są w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, która oferuje wiele ulg i preferencji dla firm inwestujących na tym terenie. Kilka firm skorzystało już z tych udogodnień i rozpoczęło tu swoje inwestycje, między innymi na terenie strefy swoją siedzibę mają producent napojów TYMBARK i firma EUROPROFIL. Teren wyposażony jest we wszystkie media, położony bezpośrednio przy drodze krajowej nr 58 do Szczytna. Dodatkowym atrybutem jest bliskie sąsiedztwo linii kolejowej Działdowo – Olsztyn oraz bocznicy. W odległości ok. 1,5 km położone są dwa węzły komunikacyjne: Olsztynek Wschód oraz Olsztynek Zachód, łączące miasto z nowo wybudowaną drogą krajową nr 7 (kierunek Warszawa, Gdańsk) oraz obwodnicą Olsztynka (kierunek Olsztyn).

TERENY PRZEMYSŁOWE PRZY UL. MRONGOWIUSZA



Teren położony w dzielnicy przemysłowej, bezpośrednio przy drodze krajowej nr 51 Olsztyn – Olsztynek, oraz przy linii kolejowej z bocznicy, wyposażony w sieć energetyczną, gazową, oraz wodociągową. Sieć kanalizacyjna znajduje się po drugiej stronie drogi krajowej. Położony jest ok. 500 m od węzła Olsztynek Wschód, który kieruje ruch w kierunkach: Olsztyn, Warszawa, Gdańsk. Proponowany obszar to ok. 20 ha gruntów przeznaczonych w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego pod przemysł, usługi, tereny składów, baz, logistykę itp.

drogi

Możliwość sprawnego przemieszczania się to jakby kręgosłup gminy. Oprócz oddanej obwodnicy należy dbać o wiele kilometrów dróg gruntowych. W mijającym roku udało się poczynić wiele inwestycji polegających na naprawie, a nawet położeniu nowych „dywaników” asfaltowych. Do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo, ale postęp jest widoczny. W latach 2011-2012 gmina wykonała wiele remontów dróg.

W ramach dotacji ZGK wykonano remont i profilowanie dróg w miejscowościach: Kolonia Jemiołowo (1500 mb), Wilkowo (1300 mb), Łęciny (1200 mb), Tolejny (300 mb), Kunki (2600 m), Lutek (2900 mb), Pawłowo Kolonia (3500 mb), Świętajny (1000 mb), Sudwa (700 mb), Jeziora (550 mb), Polna (1100 mb), Leśna (900 mb), Swaderki (2000 mb), Orzechowo (2600 mb), Ząbie (4000 mb), ul. Pionierów (800 mb), Nowa Wieś Ostródzka (2500 mb), Waplewo (950 mb), Jadamowo (2000 mb), Lichtajny (600 mb), Pawłowo (2800 mb), Waplewo Kolonia (2500 mb), Witramowo (500 mb), odcinek przy Karczmi Świętojańskiej (2000 mb), Zawady (1000 mb), Elgnówko (1700 mb), Stary Gaj (700 mb), Gaj (300 mb). W ramach dotacji odnowiono drogi o łącznej długości 41,8 km.

Z funduszu sołeckiego wykonano remonty dróg o łącznej długości 1,23 km w miejscowościach: Drwęck (100 mb), Sitno (100 mb), Sudwa (90 mb oraz 2 studzienki, wypust uliczny, rury łączące), Mycyny (100 mb), Ameryka (37 mb), Mierki (350 mb), Jemiołowo (192 mb), Malinowo (265 mb).

Na zlecenie urzędu miejskiego zrealizowano zadania polegające na położeniu nawierzchni asfaltowej na drogach o długości około 1,9 km tj.: w Olsztyнку ul. Wilcza (373 mb)- ze środków przekazanych przez powiat, ul. Jagiełły (124 mb), przedłużenie ulicy Leśnej w obrębie Wilkowo (240 mb), ul. Pułaskiego (170 mb), Nadrowo (140 mb), Mierki (600 mb), Ameryka (80 mb), Waplewo (190 mb – z dofinansowaniem Urzędu Marszałkowskiego). Ponadto wykonano parking przy cmentarzu na ul. Wilczej.

Wykonano remonty dróg z mieszanki drogowej na terenie Gminy Olsztynek – Sudwa (100 mb), Waplewo (1500 mb), Królikowo (350 mb), Maróz (140 mb), Witramowo (40 mb), Tolejny-Łęciny (100 mb), Zezuty (500 mb), Łęciny (150 mb), Mańki-Wymój (350 mb), Gębiny-Wymój (100 mb), Samagowo-Tomaszyn (300 mb), Elgnówko-Łęciny (100 mb), Jemiołowo (580 mb), Gąsiorowo (500 mb), Gaj (35 mb) i Warlity Małe (50 mb) oraz na terenie Olsztyńska: ul. Daszyńskiego – przy garażach (280 mb), ul. Wędkarskiej (70 mb), ul. Perłowa (140 mb). Łączna długość remontowanych dróg wyniosła 5385 mb.

Wykonano również wjazd na ul. Owocową (40 mb) z kostki brukowej oraz remonty chodników przy ul. Zamkowej, Mrongowiusza i Chopina.

Z przetargu kupiono kruszywo, które zostało wykorzystane (wbudowane) w miejscach newralgicznych wskazanych przez rady sołeckie w obrębie miejscowości: Nowa Wieś Ostródzka, Maróz, Dąb, Lutek, Swaderki, Płatyny, Elgnówko, Gaj, Zawady, Kol. Mierki Łutynowo, na terenie miasta: ul. Polna i osiedle przy ul. Pionierów.





*Moc prezentów i miłości, jak najwięcej szczęścia, pomysłności
zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego 2013 Roku*

**DLA WSZYSTKICH KLIENTÓW SKLEPU „TOP MARKET”
ŻYCZA** właściciel i pracownicy

**W prezencie
świętecznym**

rabat 10%

**dla klientów posiadających
kartę rabatową w dniach
od 14 XII do 31 XII 2012 r.**

Pełnych ciepła, spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyslności i sukcesów
w Nowym 2013 Roku

życzy Ewa Wrochna
Dyrektor
Muzeum Budownictwa Ludowego
Parku Etnograficznego w Olsztynku
wraz z pracownikami.



Olsztynek, grudzień 2012

FHU "MAX"
ul. Daszyńskiego 3a

Wesołych Świąt życzy Państwu
pełnych ciepła, spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zdrowia i wszelkiej pomyslności
w Nowym 2013 Roku

obuwie **odzież**

facebook FHU Max_wszystkiego



URODA

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z nowych zabiegów oferowanych
w naszym gabinecie:

- zabieg mezoterapii mikroigłowej,
- Frost Peel– innowacyjny zabieg z wykorzystaniem kwasu trójchlorooctowego.

Oferujemy i polecamy również:

Zabiegi pielęgnacyjne twarzy i ciała,

Pedicure medyczny i kosmetyczny,

Manicure japoński, hybrydowy, tipsy, makijaż permanentny,

Całkowita stylizacja ślubna...

Oraz wiele innych...

Studio Kosmetyczne „URODA”
ul. Szkolna 16/36 11-015 Obszynek
tel. 667 281 547



Z okazji świąt Bożego Narodzenia składamy
życzenia miłości, spokoju, wszelkiego dobra. Abyśmy dla
siebie nawzajem byli pełni życzliwości i zrozumienia,
a także życzenia wszelkiej pomyslności w Nowym Roku.

Studio Kosmetyczne „URODA”

Najserdeczniejsze życzenia radosnych, wesołych
i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia
wszelkiej pomyślności w Nowym 2013 Roku
swoim klientom oraz Współpracownikom
życzą

Kazimierz Gąsiorowski

wraz
z pracownikami
Stacji Paliw



Spełnionych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu radości
w Nowym Roku
życzy firma:

flesz
studio

www.fleszstudio.net



Firma Handlowo-Uslugowa LEAR

życzy Państwu
zdrowych, spokojnych, pełnych miłości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz powodzenia w realizacji wszystkich planów
w nadchodzącym Nowym Roku



FHU LEAR Leszek Argalski,
Olsztynek, ul. Świerzewskiego 34 a

Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego
 optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia
życzy

w ofercie:

- ubezpieczenia
- opłaty
- kredyty /25 banków/
- przesyłki kurierskie
- tłumaczenia /zwykłe, przysięgłe - wszystkie jęz./

Centrum Finansowe
Pośrednictwo Ubezpieczeniowo-Finansowe

Renata Drozińska
Olsztynek, ul. Sładowa 4
tel. 89 519 14 31, 696 590 045

Z OKAZJI ŚWIĄT KLIENTOM OGRODNICTWA NASZEGO HARATYM Z SYNAMI ŻYCZA WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO

Z każdym warszywem, które przetrwał
Klientom życzenie "na zdrowie" dożyłujemy
Warszywa małej jakości - jak wieloletni
Gwarantujemy, że produkcja jest zdrowa
Wszystcy nasi klienci - nas doznają
Nasze ma Warszywa do nas się zbliżają
Bardzo dobrze wiemy, że w Haratym
Dobry są warszywa są w przycięcia
Bo od zdrowych warszyw powstać oczyszczona
Mamy piękne zęby, zębaki jest zdrowa
Serce w warszywa ciele - nie bierz się lata
Jak kofar se nas bija, nie słabo kofar
Haratym Klientom wciąż radzi życzenia
Kto je ma warszywa, ten żyje szczęśliwie
Nie maś Klientom być stałe optyki
Bo jego warszywa to najlepsze leki
Sprawiamy uprawy jak stosujemy

Jakość zdrowych warszyw gwarantujemy
Dla warszywa naszywa nigdy nie chorują
Wydane się prosimy prosić o zdrowie
Kampanie organizujemy, a to zdrowie
Warszywa jest zdrowa i nie chorują
O to wro w zdrowie droszy się podniecie
Drobia jest warszywa jest Haratym powie
Bo warszywa zawsze uczucia wzmacniają
Siły przycięcia jak warszywa mała
Dlatego życzenia zawsze wszystkim radzi
Dla wasz klientom miłam warszywa radzi
I nie ma przesłanie naszych kofar pamięta
Że warszywa najlepszej jakości jest w naszym
Bo warszywa zawsze - zawsze powołania
Ze zdrowie są zdrowi, nigdy nie chorują
Jeszcze raz Haratym z smakiem synami
Życze imię warszywa to mała z warszywa



W zdrowy jak drzewa warszywa tłumaczy
Szczęście i zdrowie jest miłość do pracy

Olsztynecki Jarmark Wigilijny



Otwarcie lodowiska „Biały Orlik”

16 grudnia na kompleksie sportowym „Moje boisko – Orlik 2012” przy Szkole Podstawowej w Olsztynku otwarto nowo powstałe lodowisko „Biały Orlik”. W uroczystości udział wzięli: Dyrektor Departamentu Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego Alicja Rutecka, Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Jerzy Głowacz, radni samorządu gminnego i powiatowego oraz przedstawiciele młodzieżowej rady miejskiej i rady rodziców. Licznie przybyli dyrektorzy szkół oraz dyrektorzy i kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych. Sportowców reprezentowali przedstawiciele olsztyńskich klubów sportowych i Gminnej Rady Sportu. Zaproszeni zostali również przedsiębiorcy na co dzień wspierający szkołę. Licznie przybyli też mieszkańcy Olsztynka, których nie wystraszył nawet deszcz ze śniegiem.

Burmistrz Artur Wrochna podziękował przede wszystkim olsztyńskim radnym za odważną decyzję o przystąpieniu do rządowego programu „Biały Orlik”, dzięki czemu blisko połowę inwestycji, o wartości ok. 400 tys.

złotych, sfinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Podziękował również osobom zaangażowanym w realizację budowy, szczególnie zaś wykonawcy lodowiska firmie Lodeko z Jastrzębia Zdroju i dostawcy rolby do konserwacji i pielęgnacji tafli lodowej firmie Budowa Lodowisk TOL z Warszawy.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie: burmistrz Artur Wrochna, dyrektor Alicja Rutecka i Beata Bukowska – dyrektor szkoły. Poświęcenia obiektu dokonał ksiądz dziekan Stanisław Pietkiewicz.

Pierwszy przejazd wykonały panczenistki, podopieczne trenera Ryszarda Stypułkowskiego z klubu sportowego Art Print Olsztyn i jednocześnie Wiceprezesa Okręgowego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego i Sportów Wrotkarskich w Elblągu.

Za spełnienie marzeń wielu dzieci i młodzieży podziękowała samorządowcom Dyrektor Szkoły Podstawowej Beata Bukowska oraz uczniowie tej szkoły, wykonując okolicznościowy program artystyczny. Dyrektor Departamentu Sportu Alicja Rutecka pogratulowała władzom i mieszkańcom nowego



obiektu sportowego i przekazała szkole sprzęt sportowy. Część mieszkańców – zarówno dzieci jak i osoby dorosłe – skorzystała z nowej wypożyczalni łyżew i wypróbowali taflę lodową. Głównymi celami powstania „Białego Orlika” jest rozwój i popularyzacja sportów. Dzięki budowie lodowiska obecny kompleks sportowy jest jednym z najlepszych w województwie i użytkowany przez okrągły rok!

SGP

Kronika MDK-u

30 XI – z okazji Andrzejek zaproponowaliśmy młodzieży dyskotekę. Atrakcją było otwarcie „barQ” kawiarenki młodzieżowej, wyremontowaną specjalnie na tego typu imprezy. Zgodnie z tradycją wieczoru andrzejkowego nie zabrakło też wróżb, traktowanych oczywiście z przymrużeniem oka.

5 i 6 XII – „Mikołajkowe Niespodzianki”. W tym roku naszą niespodzianką był film w wersji 3D. Przez kino „Grunwald” przewinęło się w sumie około 500 dzieci. Specjalną atrakcją był oczywiście Mikołaj, w towarzystwie wróżki i ekipy elfów.

7 XII – Mikołaj z domu kultury odwiedził dzieci z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku (str. 6).

7 XII – Rodzinne Recytowanie w kinie „Grunwald” (str. 6).

10 XII – Dom Kultury w Olsztynku był współorganizatorem prestiżowego koncertu, światowej sławy perkusisty **JoJo Mayer’a** w olsztyńskim klubie Grawitacja. Na koncercie nie mogło oczywiście zabraknąć licznej grupy olsztyńskich bębniarzy na czele z ich instruktorem, Zbyszkiem Chrzanowskim – organizatorem koncertu.

16 XII – W świąteczny nastrój wprowadził nas kolejny **Olsztyński Jarmark Wigilijny**, który z roku na rok nabiera rumieńców. Mimo kapryśnej aury ruch był w tym roku wyjątkowy, zarówno na straganach jak i przed sceną, gdzie przez pięć godzin mogliśmy podziwiać, specjalnie na jarmark przygotowany, świąteczny program. Artyści (oraz ich opiekunowie) z przedszkola, olsztyńskich szkół, warsztatów terapii zajęciowej,

szkoły w Waplewie oraz domu kultury spisali się na medal. Dużym zainteresowaniem i uznaniem cieszyła się „Żywa Szopka”, przygotowana przez młodzieżową grupę „Pod Silnym Wezwaniem” z domu kultury oraz MBL Skansen. Wyjątkowo piękne były konkursowe szopki, głównie ze szkoły w Waplewie (I m-ce Sylwester Ostrowski – Waplewo, II m-ce WTZ w Olsztynku, III m-ce Bartosz Nowakowski z Waplewa) oraz świąteczne stroiki (I m-ce Gimnazjum Katolickie, II m-ce ZS w Olsztynku, III m-ce Kamila Kupiec). Gratulujemy! Głównym punktem imprezy była zaś parada ze Św. Mikołajem, szudlarzami, i mimami (z grupy De-Art. Bydgoszcz) oraz bębniarzami z MDK. Okrzyki radości wzbudziło rozświetlenie olsztyńskiej choinki, przekazanie listów do Mikołaja i zawieszenie ogromnego łańcucha świątecznego, (które powstały podczas jarmarku na „Stoisku Elfów”), do nieba pofrunęły też kolorowe lampiony i moc życzeń świątecznych. Dodatkowymi atrakcjami było też otwarcie lodowiska, wystawa fotograficzna w Salonie Wystawowym, dzień otwarty w Zespole Szkół i jak zwykle tradycyjne, burmistrzowskie co nieco.

Wszystkim, którzy w tym roku włączyli się w przygotowanie jarmarku, w imieniu organizatorów serdecznie dziękujemy!

Wkrótce:

31 XII - Powitanie Nowego Roku w Rynku Miasta

11-13 I – WOŚP w Olsztynku

19 I – 3 II – Akcja „FERIE 2013”

Zapraszamy!

SYLWESTER 2012/2013

W DOMU KULTURY!

domowa atmosfera - kulturalna zabawa

atrakcyjna cena!

ostatnie wolne
miejsca!

Informacje i zapisy

Miejski Dom Kultury w Olsztynku

ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01

KARNAWAŁ 2013

Dom Kultury oferuje sale do wynajęcia w przystępnych cenach na:

- imprezy okolicznościowe (18-tki, przyjęcie urodzinowe z klaunem),
- spotkania firmowe, prezentacje,
- karnawałowe imprezy kameralne.

Kontakt: MDK w Olsztynku, tel. 89 519 22 01

Uczennica SP w Olsztynku laureatką XII Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej

Diecezjalny Konkurs Wiedzy Religijnej dla uczniów szkół podstawowych zorganizowali Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie oraz Kuria Metropolitalna Archidiecezji Warmińskiej. Był on doskonałą okazją, aby ukazać młodemu, że żyli i prawdopodobnie żyją wśród nas ludzie, którzy mają niezwykle pragnienia. Tegoroczny, już dwunasty konkurs odbył się pod hasłem „Rok wiary – święty Jacek Odrowąż”. Pierwszy etap konkursu został przeprowadzony na poziomie poszczególnych szkół 22 listopada. Zwycięzcy naszych eliminacji szkolnych - Krzysztof Mierzejewski z klasy IV a, Weronika Gwozdowicz z klasy V c oraz Kinga Hennig z klasy VI b,

3 grudnia wzięli udział w zmaganiach na szczeblu diecezjalnym. W konkursie uczestniczyło 77 uczniów z ponad 30 szkół. Z pierwszego etapu pisemnego do etapu ustnego zakwalifikowało się dziesięć osób. Znalazła się wśród nich Weronika Gwozdowicz, która ostatecznie zajęła zaszczytne III miejsce. Pozostała dwójka naszych dzieci też wypadła korzystnie, zajmując miejsca w pierwszej piętnastce. Uczniowie wykazali się bardzo dobrą znajomością tematu, odważnie odpowiadali na wylosowane pytania.

Mamy się czym pochwalić. Tym bardziej, iż w ubiegłym roku Ania Suchodolska zajęła również wysokie II miejsce. Gra-



tulujemy dzieciom, ich rodzicom składamy serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu dzieci oraz wszelkie formy wsparcia i życzliwości.

Marzena Obuchowicz

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Taxi policja

Na nietypowy pomysł wpadło kierownictwo olsztyneckiego komisariatu. Żeby zdobyć pieniądze na patrolowanie ulic miasta, zaproponowało one policji wykonywanie dodatkowych usług. - Mieszkańcy będą mogli zamawiać nas jak taksówkę. I tak jeździmy w kółko po mieście, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy podwozili osoby, które zechcą nam za to zapłacić - mówi posterunkowy Jędrzej Dziarski. - Dzięki wpływom z tego przedsięwzięcia znacząco zwiększy się liczba patrolo-kilometrów.

Z pomysłu zadowoleni są mieszkańcy. - Do tej pory policjanci jeździli ciągle tymi samymi drogami, więc teraz podwożąc pasażerów spenetrują przynajmniej nowe dzielnice i rejonny - cieszy się Adrian Maziołek.



Matki dostrzegają zupełnie inne zalety tego rozwiązania: - Być może zamówię radiowóz, żeby podwieźć dziecko do przedszkola. To będzie dla mojego Jasia duża atrakcja - mówi Agnieszka Mikuta.

Sceptyczny pozostaje natomiast Mirosław Karczek. - Wstydziłbym się wysiąść z takiego samochodu. Straciłbym reputację w oczach kolegów - tłumaczy..

Skansen do zamknięcia!

Stowarzyszenie obrony polskości z Olsztynka wystąpiło do władz województwa o zamknięcie skansenu. Powód jest bardzo poważny. Protestującym nie podoba się, że będący poniemiecką pamiątką zespół budynków jest dofinansowywany i wspierany z budżetu samorządu - To skandal, że stworzona przez Niemców atrakcja turystyczna, mająca być

kolejnym przystankiem na drodze do pomnika tannenberskiego, jest nadal pokazywana i promowana. To element dawnej propagandy III Rzeszy i jako taki powinien zostać zamknięty i rozebrany. Szczególnie odrażające jest to, że na terenie skansenu znajdują się tabliczki z napisami w języku niemieckim - denerwuje się Wiesława Wziętka, prezes stowarzyszenia. - Jest to, niestety, typowy przykład braku wyczucia i relatywizmu. Nie bójmy się powiedzieć „nie” tej nazistowskiej pamiątce.

Apel organizacji już spotkał się z poparciem. Przyłączyło się m.in. koło zrzeszające byłych nauczycieli historii oraz związek kombatantów im. gen. Waltera.

Inicjatorzy akcji proponują, żeby tereny zajęte obecnie przez skansen zostały przekazane pod budownictwo socjalne.

Władze miasta proponują kompromis. - Obiekty, które były tu jeszcze przed II wojną światową zostaną rozebrane, zaś te przeniesione po 1945 roku mogą pozostać jako budynki socjalne - proponuje Aldona Paluch, zastępca sekretarza miasta.

To nie zadowala inicjatorów rozbiórki. - Na pewno nie zgodzimy się na takie rozwiązanie. Będziemy dążyć do zupełnej likwidacji skansenu - zapowiada Wziętka.

Cittaslow, czyli pomalutku...

W Olsztynek wszedł kilka miesięcy temu do organizacji Cittaslow. W największym skrócie jest to sieć miast oferujących spokój oraz wypoczynek zamiast wielkomiejskiego stresu, zgiełku i zabiegania. Z uczestnictwem w organizacji wiążą się jednak konkretne obowiązki i wymagania. - Zwolnienie tempa życia to nie tylko hasło reklamowe, ale wymóg. Dlatego Olsztynek musi dostosować się do naszych zaleceń tak, by stać się możliwie sennym i spokojnym miastem - tłumaczy Leonardo Petruso, przedstawiciel stowarzyszenia na Polskę.

W przypadku Olsztynka oznacza to wprowadzenie obostrzeń dla przedsiębiorców i mieszkańców. Przesunięta zostanie np. godzina ciszy nocnej z 22⁰⁰ na 21⁰⁰. Sklepy będą musiały być zamykane przed godz. 18⁰⁰, a w weekendy przed 13⁰⁰. Latem zabawy i koncerty skończą się już o godz. 20⁰⁰.

Efekt „sennego miasteczka” będzie uzyskiwany także dzięki temu, że w nocy latarnie pozostaną wyłączone.

Spowolnienie miasta to także ograniczenia prędkości na drogach gminnych do 20 km na godz. Na tym nie koniec. Od nowego roku wejdzie w życie zakaz sprzedaży fast foodów, np. frytek, hamburgerów i hot-dogów.

Urzędnicy dodali także jeszcze jeden autorski element - terminy załatwiania spraw urzędowych zostaną wydłużone z miesiąca do dwóch.

Jakby tego było mało, już jeden z proboszczów zapowiedział wydłużenie mszy do wersji dwugodzinnej. - Lepiej powoli zająć do raję, niż biegiem do piekła - dodaje.

Wyróżnienie Białej Wstążki

4 grudnia 2012 na II Warmińsko-Mazurskiej Konferencji „Solidarni przeciw przemocy wobec kobiet – Biała Wstążka” organizowanej przez Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Panowie Jakub Zaręba Asystent Zespołu Prewencji Komisariatu Policji w Olsztynku i Krzysztof Rubas Koordynator Klubu Integracji Społecznej w Olsztynku otrzymali Wyróżnienie Białej Wstążki.



Kampania „Biała Wstążka” to największa na świecie, prowadzona w ponad 55 krajach, międzynarodowa kampania skierowana do mężczyzn, mająca na celu walkę z przemocą wobec kobiet. Rozpoczęła się w 1991 roku w Kanadzie – właśnie wtedy w przeciągu zaledwie sześciu tygodni 100 tys. mężczyzn w Kanadzie założyło białą wstążkę jako symbol osobistej deklaracji, że nigdy nie będą sprawcami przemocy wobec kobiet i będą reagować widząc przemoc wobec kobiet.

Konkurs „Wyróżnienie Białej Wstążki” organizowany jest, jako cześć międzynarodowej Kampanii „Białej



Wstążki” („16 dni przeciwko przemocy ze względu na płeć”), która obchodzona jest na całym świecie w dniach od 25 listopada (Międzynarodowy Dzień na Rzecz Elimi-

nacji Przemocy Wobec Kobiet) do 10 grudnia (Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka).

Gratulacje!

Ewa Szerszeniewska



15/16 XI Ul. Wodociągowa. Z niezamkniętego samochodu dostawczego firmy BOBUD ze Szczecina zniknęły: piła do cięcia betonu, wiertarka i spawarka o łącznej wartości 7800 zł.

16/17 XI Ul. Inwalidów i Jagielly. Wandale, którzy zwykle poniewierają kosze na śmieci i inne komunalne urządzenia, tym razem „zagięli parol” na 3 skrzynki metalowe ze złączkami telewizji kablowej. Straty poniosła firma Arkus.

19/20 XI Ul. Daszyńskiego. Skradziono tu samochód dostawczy VW Transporter o wartości 42 tys. zł, własność PPH ARBUD z Włocławka. Po szybkiej akcji policja zatrzymała – już na granicy – sprawcę, obywatela Litwy.

19/20 XI Ul. Mrongowiusza. Nieznany, niestety,

jest wciąż sprawca kradzieży drugiego VW Transportera (wartość 35 tys. zł) – Mostostalu z Gliwic.

24/25 XI Ul. Zamkowa. Nie zanieś w świat dobrej nowiny o Olsztynku przyjezdny – Zbigniew N., któremu zniszczono 2 opony w Fordzie Mondeo. Stracił 500 zł.

26 XI Ul. Mrongowiusza. Nie jest pewnie również zadowolony Tomasz B. z Nidzicy, który prowadzi u nas pawilon gastronomiczny w okolicach „Biedronki”. Zniszczono mu rolety w oknach i drzwiach, a straty wyniosły 7 tys. złotych.

27 XI Ul. Poranna. Mieszkająca tu Marianna N. nie dała się nabrać oszustowi, który próbował wyłudzić 23 tys. złotych metodą na tzw. „wnuczka”, opisywaną już kilkakrotnie w naszej kronice.

3/4 XII Witramowo. Z terenu żwirowni firmy WAKOZ skradziony został 200 metrowy kabel energetyczny z rozdzielnią zabezpieczoną o wartości 9,5 tys. zł. Do kradzieży przyczynił się Dawid S. ... sołtys Rączek. Pewnie chciał dla wioski!

7-ka. O budowie nowej

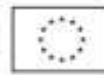
arterii i częstych tam kradzieżach już prawie zapomnieliśmy, a tu okazuje się, że nie wszystko „stracone”. 14/15 XI z parkingu w Pawłowie, dokładnie z 4 zaparkowanych tam samochodów ciężarowych Mazur-Transu Hława wyparował ON w większej ilości, 19/20 XI z koparki na parkingu nie strzeżonym, również w okolicach Pawłowa, 200 l ON o wartości 1000 zł EURO BETU z Olsztynka, 29/30 XI w Waplewie z 4 samochodów też Mazur-Transu Hława – 160 l ON i CB radio (łącznie 1220 zł), 26/27 XI w ok. Witramowa z pobocza trasy zniknęła siatka metalowa ogrodzeniowa (340 mb o wartości 10 tys 200 zł) firmy ELBRUX ze Świecia i 6/7 XII w okolicach Pawłowa też siatka metalowa zabezpieczająca trasę przez zwierzętami (184 mb o wartości 5580 zł), własność GDDKiA Olsztyn.

Policja apeluje do mieszkańców naszej gminy o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w okresie przedświątecznym, wobec osób, które mogą w tym czasie poja-



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Nie jutro lecz Dziś”

05 grudnia 2012 r. odbyła się konferencja będąca podsumowaniem pracy uczestników oraz organizatorów V edycji projektu systemowego „Nie jutro lecz Dziś” realizowanego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W konferencji udział wzięli: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Andrzej Wojda, Dyrektor MOPS w Olsztynku Ewa Szerszeniewska, beneficjenci projektu, przedstawiciele firm realizujących poszczególne działania oraz pracownicy socjalni. Podczas konferencji uczestnicy otrzymali certyfikaty oraz zaświadczenia potwierdzające ich udział w niniejszym projekcie.

Mamy nadzieję, że zrealizowany przez nasz ośrodek projekt spełnił oczekiwania beneficjentów i zmotywował ich do podjęcia w przyszłości działań i zmian na lepsze.

MOPS Olsztynnek

Tanecznym krokiem na podium

1.12.2012 w Olsztynie odbyły się Mistrzostwa Okręgu '2012, w których uczestniczyli reprezentanci FOCUS'a Sebastian Nurkiewicz i Julia Dziergacz, zdobywając tytuły mistrzów w kategorii Junior I.

Serdecznie gratulujemy i życzymy wytrwałości w dalszej pracy i kolejnych sukcesów!



Sebastian Nurkiewicz - Julia Dziergacz - Mistrzowie Okręgu Warmińsko-Mazurskiego w Tańcu Towarzystwskim stylu ST/LA

wiać się w naszych domach oferując sprzedaż różnych towarów lub wykonywanie usług, np. wstawianie okien, wymiana piecyków, itp. Mogą to być oszuści, lub wręcz złodzieje, którzy mogą przy okazji „sprzedaży” nas okraść.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 4 osoby poszukiwane, 20 dowodów rejestracyjnych, 3 nietrzeźwych kierowców oraz 2 osoby do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

Sprostowanie. W poprzedniej kronice zamieściliśmy, być może niesłuszną, ocenę zdarzenia dotyczącego Bożeny D. i Dariusza P. z ul. Porannej. Dochodzenie w tej sprawie jeszcze trwa. Zainteresowane osoby przepraszamy.

Moje życie codzienne, ale niecodzienne

W latach 1962-1966 urodzili się zdrowi synowie, a ponieważ w tym czasie nie pracowałam, dzieci wychowały się bez żłobka. W spokoju mogły spać, nie zrywając się rano do przedszkola. Taka sytuacja mogła być tylko dlatego, że mąż pracował na półtora etatu i jeszcze nadzorował różne budowy. Jak na tamte czasy, żyliśmy dostatnio.

W 1974 roku podjęłam pracę w szkole – w księgowości, w nowo wybudowanej Gminnej Szkole Zbiorczej przy ul. Ostródzkiej i pracowałam tam osiem miesięcy. W tym czasie otrzymałam propozycję pracy w Urzędzie Miasta i Gminy w Olsztynku, gdzie w dziale służby rolnej powstał etat ds. wiejskiego gospodarstwa domowego. Musiałam podjąć trudną decyzję, gdyż stanowisko pracy nie miało tradycji, czyli sama musiałabym organizować sobie pracę w terenie, krok po kroku, od wsi do wsi. Jednak podjęłam wyzwanie i nigdy tego nie żałowałam. W tym czasie naczelnikiem (dzisiejszy burmistrz) był p. Józef Wiśniewski, a po roku, czyli w 1975 roku, mieliśmy już nowego szefa – Zygmunta Wtulicha. Współpraca układała się dobrze. Chęci do pracy były, zdrowie też, więc wzięłam się do działania. Razem ze mną w służbie rolnej pracowali mężczyźni- wytrawni specjaliści. Pomogli mi poznać teren, gdyż każdy miał swój rejon. Wiele im zawdzięczam. A praca moja nie była łatwa. Trzeba było dotrzeć do sołtysów, do przewodniczących kół gospodyń wiejskich, a także do kobiet, które chciały ze mną współpracować. Okazało się, że panie są bardzo chętne do spotkań i zainteresowane nowościami warzywno-kulinarnymi. Moim zadaniem było m.in. zachęcanie do uprawy mało znanych warzyw. Gospodyni, która zobowiązała się do uprawy, otrzymywała ode mnie nasiona. Następnie latem, kiedy panie miały czas, wspólnie oglądałyśmy takie obsiane poletko. Jesienią natomiast z wyhodowanych warzyw wspólnie przygotowywałyśmy nowe, ciekawe potrawy. Moim zadaniem było również zaplanowanie w wybranych gospodarstwach ogródków kwiatowych z kącikiem do wypoczynku. Omawiałyśmy też prawidłowe urządzenie mieszkań, szczególnie kuchni.



Urząd Miasta i Gminy w Olsztynku, p. Szablowski (Komendant Policji w Olsztynku), p. Z. Wtulich (Naczelnik Miasta i Gminy w Olsztynku), Jutta Sroga, p. B. Fokow (Kierownik USC w Olsztynku)

Żeby swoją wiedzę poszerzyć, musiałam się kształcić. W związku z tym ukończyłam Zaoczne Studium Wiejskiego Gospodarstwa Domowego w Białymstoku. Uczestniczyłam też w wielu kursach i spotkaniach, które organizował nam Wojewódzki Wydział Rolny w Olsztynie, odpowiadający za naszą pracę.

Wtedy na terenie naszej gminy było 26 sołectw oraz wsie przy sołectwach. Prawie wszędzie trzeba było dotrzeć. Kursowało wiele autobusów PKS-u. Dotarcie więc w różne miejsca nie było trudne. Zdarzało się też, że ktoś z Urzędu jechał w teren i razem z nim docierałam na miejsce. Następnie szłam do sołtysa, przedstawiałam się i prosiłam go o kontakt z kobietami. Nigdy nie trafiłam na niechęć społeczności wiejskiej. Szybko zostałam zaakceptowana i chętnie przyjmowana z moimi propozycjami. W tym czasie na wsiach powstawały koła gospodyń wiejskich. Na terenie miasta również współpracowałam z paniami, które były odpowiedzialne za pracę na rzecz kobiet w Spółdzielni kółek Rolniczych oraz Gminnej Spółdzielni (obecne SHP), przy której działała sekcja kobiet. Prężnie rozwijała się Liga Kobiet, która prowadziła różnorodne spotkania, akcje. Moim zadaniem była koordynacja tych działań w mieście i na wsi, przedstawianie sprawozdania naczelnikowi, a następnie przekazywanie ich władzom zwierzchnim w Olsztynie.

Jesienią, zimą (w zależności od warunków atmosferycznych) i wczesną wiosną przeprowadzałam pokazy żywieniowe. Poprzez koła gospodyń wiejskich informowałam o tematyce pokazu, uzgadniałyśmy dzień i godzinę oraz ustalałyśmy, jakie zakupy trzeba zrobić. Potrawy były oszczędne, np. z warzyw uprawianych na poletku. Do tych dań kobiety same przygotowywały dodatki. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazy żywienia dzieci. Podkreślałam różnorodność potraw z nabiału i wta jemniczałam w przepisy dań atrakcyjnych dla dzieci, ale z „przemycynem” nabiałem. Gwoździem sezonu były smażone placuszki z twarogu i utartą marchewką, polane śmietaną. Zachęcałam matki do częstszego wykorzystania warzyw, np. selera, cykorii czy endywii. Miejscem pokazu była wiejska szkoła lub świetlica, często też prywatne mieszkanie. U państwa Szarnowskich w Pawłowie była duża kuchnia, którą chętnie udostępniali. Zwykle gromadziło się około 20 kobiet. W tamtych czasach nie było programów kulinarnych, np. pani Gessler czy Pascala.

Bardzo chciałabym wymienić panie, które przyczyniły się do tego, że w wielu wsiach mogłam wprowadzić nowości kulinarne i miałam miejsce, aby to zrobić. Z tymi paniami mam luźny kontakt do dnia



Jutta i Kordian Sroga (2005 r.)

dzisiejszego. Szczególnie miło wspominam państwa Wenclaw i panią sołtys Jemiołowa – M. Bartkiewicz, panią Pałęcką i Błaszczak w Kunkach. W Królikowie przeprowadzałam pokazy u państwa Chmielewskich i pani Borawskiej. Nie mogę zapomnieć o państwu Hajdukach, pani Auguścińskiej i Pietrus z Lichtajń. W Drwęcku gościłam u pani Filipskiej i Pokrzywnickiej, w Mierkach u państwa Zielińskich, w Elgnówku Świtalskich, w Gaju Jaroszewskich. W Samogowie współpracowała ze mną pani Wiśniewska, a w Mańkach pani Zosia Zaprzalek.

W ten sposób chcę jeszcze raz podziękować za pracę społeczną, którą ci państwo wykonywali pomimo swoich obowiązków domowych, zawsze mogłam liczyć na ich pomoc. W niektórych wsiach wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci organizowałam dziecińce, co zapewniało dzieciom opiekę w lipcu, w czasie żniw. Potrzebne było odpowiednie pomieszczenie- szkoła lub świetlica, personel wychowawczy, kucharka i pomoc. Ważne były w tych miejscach warunki sanitarne, gdyż sprawdzał to sanepid. Zawsze było sporo chętnych dzieci, które były żywione i pod dobrą opieką. Organizowano im wycieczki, leżakowanie i inne atrakcje. TPD w Olsztynie przekazało sprzęt do zorganizowania placu zabaw. Były to czasy trudne, kiedy po sznur do snopowiązałki rolnik zgłaszał się do urzędu, gdzie była lista osób, które mogły nabyć ten tak potrzebny sznur. Na kombajn czekano w kolejce. Dziwne i trudne lata, ale też miały swój urok, a ludzie byli bardziej otwarci niż dziś.

Praca w terenie jesienią, zimą i wczesną wiosną, w niektóre dni tygodnia, polegała na spotkaniach i szkoleniach. Były to spotkania na wsiach. Odbываły się najczęściej po 18:00, kiedy kobiety uporały się z pracami domowymi i gospodarskimi. W pierwszym okresie mojej pracy na miejsce zawoził mnie mąż, a później jeździłam sama Fiatem 126p. Zabawną i trochę krew mrozzącą w żyłach historię przeżyłam w Elgnówku. Podczas jednego ze spotkań z kobietami w świetlicy przedstawiono mój samochód w inne miejsce. Wszystko skończyło się dobrze.

W lokalu GS-u „Nowoczesna Gospodyni”, który mieścił się przy ul. Świerczewskiego (dawna restauracja „Jagienka”), odbywały się spotkania z różnymi ludźmi i dla różnych instytucji, gdyż lokal ten był najczęściej wynajmowany. Tutaj mieścił się też zakład zegarmistrzowski, krawiecki i kosmetyczny. Doskonale sprawdzała się duża sala do spotkań, a kuchnia była zawsze przygotowana do pokazów i kursów żywieniowych. Przez pewien czas, na zlecenie GS-u, opiekowałam się tym lokalem i organizowałam pracę personelowi. Tutaj państwo Papierzyńscy przeprowadzili 2- miesięczny kurs gotowania i pieczenia, który zakończył się zabawą taneczną z degustacją. Takie kursy przeprowadzałam lub organizowałam też w Mierkach, Królikowie, Platynach i w Drwęcku. Były przeprowadzane również kursy kroju i szycia w Olsztynku, Elgnówku, w Platynach, które prowadziła Pani Krystyna Roslaniec.

Moim zadaniem było również organizowanie wyjazdów z gospodyniami do innych gmin w celu wymiany doświadczeń. Panie bardzo chętnie brały udział w tych szkoleniach. Prywatnie jeździłyśmy do Świętej Lipki, Lichenia, Kętrzyna, Giętrzewaldu. Wyjazdy te organizowałam jako podziękowanie za współpracę. Kiedy wprowadzono stan wojenny, razem z mężem byliśmy pracownikami państwowymi, co stwarzało wiele nieprzyjemnych sytuacji i raczej nie było powodem chluby. Nikogo z władzy nie interesował prywatny pogląd na ówczesne sprawy, trzeba było się podporządkować. To też musieliśmy przeżyć.

Następne lata to przejście służb rolnych przy UMIG do Woj. Ośrodka Postępu Rolniczego w Bęsi- tam początkowo była nasza dyrekcja. Po latach mieliśmy już dyrekcję w Olsztynie- było bliżej. Biuro mieliśmy nadal w Urzędzie, gdzie jest do dzisiaj. Na terenie miasta i gminy robiliśmy to samo, co przed reorganizacją. Nazywano nas różnie: inspektorami, instruktorami lub doradcami.

W życiu prywatnym bardzo trudny był rok 1985, kiedy synowie poszli „w świat”. Tęsknota i obawa o starszego syna Waldemara była okropna, położyła się ciężarem na naszym życiu, ale mieliśmy nadzieję, że wszystko dobrze się ułoży. Przez kilka lat nie mogliśmy się z nim spotkać, gdyż mieszkaliśmy „za żelazną kurtyną” i taka była polityka. Cieszymy się z decyzji Piotrusia, którego Pan Bóg powołał na służbę. Obaj poszli w tym samym czasie z domu, w którym zostaliśmy tylko my dwoje. Do Piotra w seminarium duchownym jeździliśmy bardzo często. Przeżyliśmy jego piękne święcenia kapłańskie, a także ślub Waldemara z Ewą Masiak, również z Olsztynka, na którym, niestety, tylko ja mogłam być obecna, gdyż nikt inny nie otrzymał zezwolenia. Ewa z Waldkiem żyją szczęśliwie ponad 25 lat i dzięki

nim mam 23 letniego wnuczka Roberta. Żałuję, że jesteśmy od siebie tak daleko- 1200 km. Niemniej, mam z nimi stały kontakt telefoniczny lub osobisty, gdyż dzięki otwartym granicom mogą przyjeżdżać do Polski tak często, jak na to pozwalają im obowiązki.

Pracę zawodową musiałam zakończyć w 1992 roku ze względu na stan zdrowia. W następnych latach przeprowadzałam pokazy i prelekcje żywieniowe dla seniorów. Ważną działalnością dla mnie, a także mojego męża była i jest praca społeczna w Stowarzyszeniu Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Olsztynie. Koło w Olsztynku, liczące 30 osób, to ludzie wspierający przyszykłych kapłanów przez modlitwę, ale również także finansowo. W 2011 roku zakończyłam działalność w Radzie Osiedlowej nr 3 w Olsztynku. Przez 16 lat byłam radną. Cztery lata pracowałam w samorządzie jako radna rady miasta, następnie trzy kadencje, czyli 12 lat, jako przewodnicząca Rady Osiedla nr 3. Zrezygnowałam z następnej kadencji, gdyż uważam, że powinni tę działalność przejąć młodszy obywatele naszego miasta. Na spotkaniach zarządu rady osiedlowej omawialiśmy bieżące sprawy, niektóre przekazywaliśmy burmistrzowi. W dniu 22 września 2003 roku wystąpiłam z wnioskiem formalnym naszej rady osiedla o nazwanie jednej z ulic im. Jana Pawła II lub postawienia pomnika honorującego Jego pobyt w Olsztynku. Impulsem do działań była książka Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy”. Nasz papież opisuje w niej, jak w Olsztynku na dworcu PKP czekał na pociąg do Warszawy, gdzie jechał po nominację biskupią. Upoważniono mnie do dalszych kroków w tej kwestii. Nie będę tu omawiać przykrości, które mnie spotykały na zebraniach, gdzie omawiano naszą inicjatywę. Jednak dzięki wielu ludziom dobrej woli, szczególnie ks. dziekana Stanisława Pietkiewicza, mogliśmy zre-



Piotr, Kordian, Jutta, Waldemar i Ewa Sroga (2006 r.)

alizować nasz zamysł. Bardzo pomógł nam burmistrz-pan Mirosław Stegienko. Osobiście nadzorował pracę i dzięki Bogu mamy piękny obelisk oraz prowadzącą do niego ulicę. Z okazji świąt, rocznic możemy się tam spotkać, zadumać, zapalić znicz symbolizujący pamięć o naszym kochanym, błogosławionym Papieżu. Za pracę nad projektem otrzymałam przepiękne i wzruszające podziękowania od ks. dziekana Stanisława Pietkiewicza, a także od przewodniczącej rady miastopani Hanny Domańskiej- Kogut oraz burmistrza - pana Mirosława Stegienko. Obelisk i ulicę przekazano do użytku 1 czerwca 2005 roku. Mam w imieniu społeczeństwa prośbę do obecnego pana burmistrza Artura Wrochny o utwardzenie chodnika wokół obelisku. Byłoby to estetyczne i praktyczne dopełnienie.

Obecnie żyję sobie spokojnie, cieszę się z każdego dnia. Synowie wspierają mnie dobrym słowem, pomocą. Z Waldemarem

w tygodniu rozmawiam przez telefon przynajmniej godzinę. Wiem, że jest dobrze. Ma bardzo dobrą, pracowitą żonę Ewę i syna Roberta, który jest naszą radością. Natomiast drugi syn na plebanii w Dorotowie mieszka razem z dużym kotem Filipem, który bardzo chce rządzić. Piotr ma piękny kościółek pod wezwaniem bł. Doroty z Mątw, gdzie razem z parafianami tworzy jedną wielką rodzinę na chwałę Boga i ludziom.

Cieszę się, że mam kontakt ze znajomymi, którzy mnie odwiedzają i często pomagają w codziennym życiu, za co też serdecznie dziękuję. Życzę wszystkim zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i wszystkiego najlepszego w roku 2013.

Na podstawie wspomnień spisanych przez p. Juttę Srogą opracowała Henryka Żebrowska

Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Hodowców Gołębi Rasowych i Ptactwa Ozdobnego zaprasza na

X Wystawę Gołębi Rasowych

Wystawa odbędzie się w dniach 5 i 6 stycznia 2013 r. w Olsztynie (Gutkowo) ul. Kanarkowa 47 „Hotel Manor”.

Giełda nadwyżek hodowlanych w niedzielę 6 stycznia. Wstęp na wystawę bezpłatny.

Musical „Noc w środku dnia”

W dniu 14 grudnia 2012 roku w olsztyneckim ratuszu odbył się pokaz premierowy filmu musicalowego „Noc w środku dnia”. Postprodukcja filmu została sfinansowana ze środków pozyskanych przez Stowarzyszenie Wspierania Działań na Rzecz Osób Potrzebujących Pomocy DROGA w Olsztynku. Projekt był także wspierany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku.

Musical "Noc w środku dnia" jest autorskim projektem artystycznym adresowanym do młodzieży, rodziców i szeroko pojętych środowisk wychowawczych.

To historia o plagach współczesności: codziennym stresie, samotności w pędzącym świecie i rozczarowaniach. To opowieść o ucieczce w różnego rodzaju uzależnienia: narkotyki, internet, pracę, zakupy. To również sztuka o marzeniach, nadziei i miłości, o dorastaniu do odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka.

Treść musicalu odwołuje się do codziennych doświadczeń ludzi młodych i dorosłych, zadaje pytania o równowagę między spełnianiem obowiązków wobec rodziny, wychowanków i siebie samego a odpoczynkiem i innymi formami aktywności. Opowiada o marzeniach i rzeczywistości; pobudza do

refleksji na temat wzajemnych relacji i danego nam wszystkim czasu.

Autorami musicalu są: Anna Dramowicz - scenariusz, Jarek Kordaczuk – muzyka i teksty piosenek, Agnieszka Kołodyńska – adaptacja, reżyseria i choreografia, Alicja Chodyniecka – Kuberska – scenografia, Maciej Remiszewski - choreografia, Basia Radoszkiewicz i Małgorzata Wawruk – przygotowanie wokalne młodzieży, Karolina Felska – przygotowanie tańca, Krzysztof Rubas – konsultacje merytoryczne z zakresu problematyki uzależnień, Adam Smoczyński – postprodukcja filmu.

Intencją projektu jest, by ze zrealizowanego zadania korzystali wychowawcy i profilaktycy pracujący z młodzieżą gimnazjalną, licealną i ich rodzicami. Również terapeuci pomagający osobom uzależnionym i współuzależnionym, ofiarom i sprawcom przemocy, a przede wszystkim osobom zagrożonym i uzależnionym od alkoholu. Chcemy, by film był dostępny w szkołach dla rodziców, świetlicach terapeutycznych, ośrodkach leczenia uzależnień.

Zarząd Stowarzyszenia DROGA składa podziękowania Burmistrzowi Olsztynka – Panu Arturowi Wrochnie za udostępnienie sali na premierę projektu.

Krzysztof Rubas



Trudne pytania o Tannenberg-Denkmal c.d.

Szanowna redakcjo

W kilku ostatnich numerach ALBO zamieściliście Państwo polemikę związaną z koncepcjami i planami zagospodarowania terenu dawnego pomnika Tannenberg Denkmal. Temat ten ogromnie mnie interesuje, a teksty które zamieściliście spowodowały, że zacząłem regularnie kupować gazetę. Jednak Państwa komentarz do ostatniego listu Pani S. Ziątek (ALBO – 11/ 2012) kompletnie zbil mnie z tropu.

Dlaczego nie chcecie więcej publicznej dyskusji na ten temat?

Przecież ten temat nie dotyczy tylko Pani Stanisławy i Pana Piotra. Jak sami zauważacie budzi on kontrowersje i polemiki od lat. I kiedy po raz pierwszy od lat nasi mieszkańcy zaczynają jasno artykułować swoje oczekiwania i obawy, Państwo odsyłacie ich, być może na miłe tête-à-tête, ale poza Waszymi lamami?

No chyba, że macie na myśli spotkanie „na ubitym polu”, które można by potem sensacyjnie opisać i jeszcze bardziej podnieść czytelnictwo!

W takim razie ja zgłaszam się do drużyny Parku Pamięci i proszę o opublikowanie mojego listu, żebym miał jakiś dorobek przed pierwszą potyczką.

Wkradł mi się żartobliwy ton, bo czy rzeczywiście musimy dyskutować o Tannenbergu patetycznie? Czy potrzebujemy mitologizacji dawnych wydarzeń? No, tu może nie trafiłem najlepiej, bo

choćby mit Grunwaldu rozpała do dziś wyobraźnię tłumów. Można powiedzieć, wielkiej rzeszy... miłośników historii średniowiecznej z całej EUROPY. Więc sobie odpowiadam. Tak, w takim sensie potrzebujemy mitów, legend, gawęd, historii. Mogą być naprawdę zajmujące i pouczające zarazem. A im atrakcyjniej i z większym rozmachem opowiadane, tym większą zyskują widownię. I już tylko od narratora/reżysera zależy jaką naukę przekaże widzom.

Pomysłodawcy i propagatorzy utworzenia Europejskiego Parku Historii i Pamięci nie zostawiają wątpliwości co do wymowy tego projektu. Na NASZEJ ziemi miały miejsce tragiczne wydarzenia, symboliczne wręcz dla europejskiej historii XX wieku. Starły się ze sobą dwie wielkie potęgi militarne rzucając w ofierze ludzkie życie. Rodziła się okrutna ideologia nacjonalistyczna, która doprowadziła do kolejnej wojny. Wojenne losy rzuciły tu obywateli wielu krajów Europy, wielu z nich nie wróciło już do domów. Tym wszystkim ludziom należy się nasza pamięć. Współczesnych zaś trzeba przestrzegać przed próbami powrotu do ideologii nacjonalistycznych, pokazując właśnie całą sekwencję wydarzeń.

Tylko tyle i aż tyle.

Cała reszta to narracja, którą trzeba poprowadzić tak by widz przeżył emocje, których oczekuje. Niech więc Park pokazuje historię taką jaka była: tragiczną i bohaterską, sielską i dramatyczną, patetyczną i bardziej ludzką, bo przecież każdego z widzów zainteresuje coś innego.

Oczywiście, istnieje niebezpieczeństwo, że co poniektórzy nie zrozumieją moralu opowiadanej przez NAS historii. Inni poświęcą więcej uwagi na rozstrzygnięcie kto był bohaterem, a kto miernym figurantem. Komuś jakaś data skojarzy się z innym wydarzeniem, choć wszyscy wiedzą skąd ta data w nazwie ulicy.

Niestety, może być też tak, że grupa ludzi potraktuje Park jako symbol przedwojennego porządku i nadzieję na jego powrót. Tego, jeśli dobrze zrozumiałem, obawia się Pani S. Ziątek już w przedmowie do pierwszego listu (ALBO – 9/2012). I tego rzeczywiście mamy prawo się oba-

wiać. Ale wiedząc o tym, możemy zapobiegać takim postawom rozwijając dialog i współpracę, budując wzajemne zrozumienie i wreszcie, także zaufanie. Przecież już współpracujemy bardzo owocnie z Niemcami – porządkowanie i upamiętnianie tablicami cmentarzy z I wojny rozpoczęła wspólnie młodzież z Niemiec i Polski. Zakopując ruinę Tannenbergu, czy nawet rozbierając do ostatniej cegielki nie zmienimy historii i nie sprawimy, że wszyscy nasi sąsiedzi staną się życzliwsi. Wykorzystajmy raczej to wyjątkowe i unikalne w skali całego regionu miejsce, a także, tak jak pisze Pan P. Kowal (ALBO – 10/2012), zbliżając się setną rocznicę bitwy, by stworzyć płaszczyznę dialogu.

A wracając do potencjalnej atrakcyjności turystycznej przedsięwzięcia „Europejski Park Historii i Pamięci”, to właśnie wspomniana wyjątkowość, unikalność, a także kontrowersyjność są ogromną wartością tego pomysłu. I nie chodzi tu o „mamienie”, że jak zrobimy Park to turyści zaraz tłumnie przyjadą. Jak zrobimy Park, to będziemy mieli w ogóle do czego zapraszać turystów (poza Skansenem oczywiście). A jak dodożymy do tego dużo działań marketingowych, to Tannenberg znacznie poważnie uzupełni nasz produkt (bo chcemy sprzedawać produkt, nie „się”). I jak każde przedsięwzięcie biznesowe, albo się uda albo nie. Jednak tu też zainwestować warto.

Tak jak inwestujemy w sieć CittaSłow (ta marka ma przyciągnąć określoną grupę turystów, może inwestorów? – nie wiem do końca, ale inwestujemy) albo w przygotowanie planu zagospodarowania pod lotnisko (bo teraz możemy szukać inwestora, czy może inwestor zapowiedział, że wejdzie jak uchwalimy plan? – nie wiem do końca, ale zainwestowaliśmy). Ale tu już chyba za daleko odbiegam od tematu debaty.

I jeszcze ostatnie słowo do szanownej redakcji. Jeśli Wasza uwaga o dyskusji „nie na lamach gazety” miała na celu zainicjowanie spotkania na żywo, to może weźmiecie na siebie rolę gospodarza takiej debaty przy większej ilości „twarzy”.

Piotr Nawacki

„Orlik” nie dla wszystkich?

Chętnie dowiedziałabym się, co to za bezholowie panuje na olsztyńskim Orliku.

Mam nadzieję, że moje wątpliwości uda się jakoś rozwiać. Czy Gazeta zajmuje się takimi sprawami, czy tylko bije brawo i chwali?

Hurra, pomyślałam, gdy okazało się, że z Orlika przy szkole podstawowej mogą korzystać wszyscy! Hurra, bo starość postanowiłam przeżyć na sportowo i zaczęłam biegać. Na naszych miejscowych parkowych alejkach udało mi się jedynie naderwać mięsień hydki, więc możliwość truchtańia po równiusieńkim tartanie uważam za wielką radość.

Okazało się jednak, że informacja o godzinach otwarcia nijak się ma do... godzin otwarcia, bo ponoć obowiązuje plan. Ale niewtajemniczeni (w tym oczywiście ja) tego planu nie znali, bo nie było go gdzie wycisnąć. Często gęsto całowałam kłamkę, gdyż traślałam na dzień, gdy obowiązywały inne niż podano „z urzędu” godziny otwarcia (swoją drogą, po co te informacje na tablicy informacyjnej, że czynne między godz. 8:30 a 21:00??). Wreszcie, po kilku miesiącach, stanęła przy wejściu tablica ogłoszeń, na niej zaś

harmonogram godzin otwarcia Orlika.

Szczęśliwa sfotografowałam plan, żeby wiedzieć kiedy mogę się na Orlik wybrać, żeby pobiegać. Jakby to jednak wyglądało, żeby problemy skończyły się ot tak, od reki? Nie skończyły się, bez obaw. Bywało, że harmonogram zmieniano z dnia na dzień i, mimo że miało być czynne, było nieczynne.

Ponieważ mieszkam niedaleko, zaczęłam, chodząc na spacer z psem, podchodzić do tablicy, żeby się upewnić na dzień wcześniej, jak w następnym dniu wypadną godziny otwarcia.

I teraz najlepsze: konia z rzędem temu, kto wie, kim są ANIMATORZY. Od razu odpowiadam, że u nas, w naszym olsztyńskim mikroklimacie w żadnym razie nie są to osoby odpowiedzialne za ożywienie (w domyśle: aktywność) potencjalnych miłośników sportu. Przykłady? Proszę bardzo.

Niedziela, 18 listopada- godziny otwarcia: 10.00- 20.00. O 11.00, gdy kończyłam bieganie na znajdującym się w pobliżu Orlika betonowym placu (tzw. lodowisku) nadal brama Orlika była zamknięta.

Wtorek, 20 listopada- godziny otwarcia: 18.00-

21.00. Do 19.00 również nie pojawił się nikt, żeby otworzyć bramę obiektu. Również odbyłam trening na betonowym placu. Przy wejściu na Orlik czekała spora grupka chłopców. Odeszli z niczym ok. 18.30. Potem jeszcze kilka osób przyszło, ale także nie doczekały się na otwarcie. Sobota i niedziela (24 i 25 listopada) nieczynne, choć wcześniej podano, że ma być otwarte.

Jestem zła i rozgoryczona- dostosowuję swój wolny czas do godzin otwarcia Orlika. Pracuję na 3 zmiany, więc nie zawsze mam możliwość skorzystania, bo obiekt w dni powszednie do południa jest zarezerwowany dla uczniów. Właściwie pewność, że trafię na otwarty Orlik mam wyłącznie wówczas, gdy pan Ogonowski nie ma urlopu, ani wolnego dnia.

Skoro jednak zdecydowano by obiekt udostępnić, to może warto by również zapewnić obsługę. Skansen wszak już jeden mamy.

Niewiele starych bab biega po bieźni, więc pewnie bez podawania nazwiska i tak będzie wiadomo kto pisze ten paszkwił.

Jednak nie nawykłam chować głowy w piasek.

M. Gut

Czekamy na wasze listy alboolsztynek@wp.pl



RODZINNE BOŻE NARODZENIE

Wszyscy kochamy święta Bożego Narodzenia, dzieci - bo to przecież właśnie w wigilię pod pięknie ubraną choinką czekają na nie wymarzone przez cały rok prezenty i dorośli, dla których czas świąteczny to okazja do rodzinnych spotkań, na jakie w codziennym życiu nie mamy zbyt wiele czasu. Święta Bożego Narodzenia to tradycja radości, rodzinnych spotkań, pierwszej gwiazdki, prezentów pod choinką, dzielenia się opłatkiem, wigilijnych potraw i wspólnego kolędowania. Często jednak mówimy, że obecne świętowanie nie jest już takie jak dawniej. Choć póki w sklepach bywały puste, prezenty skromniejsze, to jednak klimat tamtych świąt był niepowtarzalny.

Czy ta nostalgia jest wynikiem idealizowania przez nas czasu naszego dzieciństwa i młodości? Czy narzekania, że dzisiejsze święta to już nie to co kiedyś, nie wynikają z tego, że wolimy wspominać lub marzyć o tym co będzie, a nie zawsze umiemy się cieszyć tym co właśnie trwa?

I tak już jest, że dla jednych z nas święta bez śniegu nie mają uroku, drudzy powiadają, że jak choinka to tylko żywa, inni muszą mieć w święta chociaż małą gałązkę jemioli, a jeszcze inni jadą specjalnie na wieś po sianko, które włożą pod wigilijny obrus. Czy zwróciliście Państwo uwagę na fakt, że nawet wśród potraw wigilijnych największy zachwyty zazwyczaj budzą te, których smak i aromat przypomina nam czasy dzieciństwa? A kiedy już my sami wkraczamy w dorosłe życie i zakładamy własne rodziny, bardzo się staramy, żeby chociaż raz w roku przywrócić coś ze świata naszego dzieciństwa, świata który już przeminął. Pewnie właśnie dlatego większość z nas jest usposobiona niezwykle konserwatywnie jeśli chodzi o zakres potraw podawanych na nasze świąteczne stoły. Zapewne niektórzy powiedzą, że to nieistotne, drugorzędne szczegóły, ale dla większości z nas to przejawy dbałości o poszanowanie naszych tradycji. Musimy jednak pamiętać, że cała ta otoczka świąt niewiele byłaby warta, gdyby Pan Jezus się nie narodził. Co nie oznacza bagatelizowania całej tej przedświątecznej krzątaniny i towarzyszących jej corocznych rytuałów. Ważny jest przecież i śnieżnobiały obrus, i biel opłatka - bo ten kolor jest liturgicznym symbolem światła, i zieleń bożonarodzeniowego drzewka jako symbol nadziei, a także inne uświęcone tradycją szczegóły. A po wspólnej wiewieczry wigilijnej, może właśnie w tym roku, zgodnie z tradycją, zamiast słuchać kolęd z radia czy płyt urządźcie Państwo w swoich domach rodzinne kolędowanie.

Niech Boże Narodzenie stanie się dla Państwa czasem odpoczynku i miłości, a spędzone wspólnie z rodziną godziny najważniejszym i najpiękniejszym prezentem Wesółych Świąt

Ewa Łagowska- Okołowicz

PIERNIKOWE ŚLEDZIE

½ kg śledzi,
4 cebule,
rodzynki,
2 łyżki koncentratu pomidorowego,
1 łyżka przyprawy do piernika,
olej do smażenia,
2-3 pomarańcze.

Z pomarańczy wycisnąć sok i wrzucić do niego rodzynki. Cebulę posiekać i usmażyć na oleju a następnie dodać do niej rodzynki razem z sokiem pomarańczowym. Cebula powinna w soku pływać. Dodać koncentrat i przyprawę do piernika, całość przesmażyć i sosem przekładać wymoczone i pokrojone śledzie.

ŚWIĄTECZNA CHAŁKA DO RYBY

550g mąki,
40g drożdży,
1 łyżeczka soli,
½ szklanki mleka,
2 jajka,
3 łyżki masła,
7 łyżek wody,
4-5 łyżek cukru,
żółtko do posmarowania chałki.

Drożdże rozpuścić w mleku z 2 łyżkami cukru i 3 łyżkami mąki. Odstawić do wyrośnięcia. Następnie dosypać resztę mąki, jajka roztrzepane z resztą cukru, sól, rozpuszczone masło i wodę. Całość wyrabiać aż będzie odstawało od ręki. Zostawić w ciepłe do wyrośnięcia. Kiedy podwoi objętość, podzielić na trzy części, z każdej uformować wałek i spleść w warkocz. Przełożyć na blaszkę, odstawić żeby wyrosło i upiec w temp. 180 stopni około 35 minut.

KLUCHY Z MAKIEM I BAKALIAMI

300g maku,
2 łyżki miodu,
2 łyżki cukru pudru,
cukier waniliowy,
olejek migdałowy,

500- 600g bakalii (rodzynki, orzechy, migdały, owoce kandyzowane i suszone np. morele),
makaron domowy lub szerokie wstążki.

Mak sparzyć i dwukrotnie zemieć. Przełożyć do garnka, dodać miód, cukier, cukier waniliowy, olejek i nieco mleka, żeby masa nie była zbyt sucha. Postawić na gazie większy garnek z wodą, a w nim garnek z masą makową i podgrzewać. Do gorącej masy dodać pokrojone bakalie i ugotowany makaron. Podawać ciepłe.

ŚWIĄTECZNA PIECZEŃ

1kg szynki wieprzowej w siatce do pieczenia;
marynata:
4 liście laurowe,
2 łyżeczki papryki,
1 łyżka czarnego pieprzu,
po 1 łyżce zmielonej kolendry, suszonego rozmarynu, estragonu, tymianku, cząbrku,
½ łyżeczki chili,
6 rozgniecionych ziaren jałowca,
6 posiekanych ząbków czosnku,
1 łyżeczka morskiej soli,
6 łyżek oleju.

Wszystkie składniki marynaty mieszamy i odstawiamy na 15 minut. Nacieramy mięso marynatą i w ceramicznym naczyniu marynujemy 20 godzin. Pieczemy około 1 godziny i 40 minut w temp. 180-200 stopni i w trakcie pieczenia obracamy mięso, żeby się równomiernie upiekło.

PIERNIK KRÓLEWSKI

6 jaj,
2 szklanki cukru,
1 szklanka oleju,
4 szklanki mąki,
2 łyżeczki sody,
2 łyżki kakao,
1 opakowanie przyprawy do piernika.

Białka ubić, dodać cukier i żółt-

ka. Ciągłe miksując, dodawać stopniowo olej, wodę i miód. Następnie dosypać mąkę, kakao i sodę. Po połączeniu składników ciasto wylać do formy i piec około 1 godziny w temp. 180-200 stopni. Po upieczeniu można przełożyć marmoladą lub dowolną masą.

MAKOWE ROGALIKI

Ciasto:
650g mąki,
60g drożdży,
6 łyżeczek cukru,
4g soli,
280g masła,
180g gęstego naturalnego jogurtu,
120g gęstej śmietany 18%,
1 jajko.

Masa:
200g suchego mielonego maku,
400ml mleka,
30g orzechów włoskich łuskanych,
40g orzechów laskowych łuskanych,
30g obranych migdałów,
100g kandyzowanej skórki pomarańczowej,
150g gęstego miodu,
olejek migdałowy.

Mak zalać mlekiem i gotować, aż wchłonie cały płyn, po ostudzeniu dodać posiekane bakalie, miód, olejek i, jeśli trzeba, cukier do smaku.

Drożdże rozetrzeć z cukrem i odstawić. Mąkę z solą przesiać do miski, wkroić zimne masło i rozetrzeć jak na kruszonkę. Wbić jajko, wlać jogurt, śmietanę i rozpuszczone drożdże. Zagnieść elastyczne ciasto, podzielić na 8 części, każdą rozwałkować na okrągły 30 cm placek a następnie naciąć go na 8 trójkątów. Przy krótszym boku każdego ułożyć masę makową i zwinąć w rogalik. Piec w temp. 180 stopni około 25 minut. Po wystudzeniu polukrować lub posypać cukrem pudrem.

Smacznego!



Co słycać w Olimpii?

Drużyna seniorów "Olimpii" Olsztynek po rozegraniu fantastycznej rundy jesiennej o mistrzostwo klasy okręgowej zajmuje w tabeli 1 miejsce z przewagą nad drugim "Jeziorkiem" Hława aż 14 pkt. Emocje z minionych rozgrywek powoli opadają, ale niezaprzeczalnym jest osiągnięty sukces, który uprawnia do prawie już realnych marzeń o awansie do IV ligi. Chociaż runda wiosenna nie będzie łatwa i wszystkie drużyny będą starały się wydrzeć punkty liderowi, to przewaga nad grupą pościgową wydaje się zapewniać bezpieczeństwo. Zawodnicy mają teraz zasłużony dwumiesięczny odpoczynek, ale niewielu zawiesiło buty na kołku. Pragnienie gry w piłkę jest tak ogromne, że uczestniczą w rozgrywanym w Olsztynku, równie emocjonującym, turnieju halowym. Trener Mirosław Romanowski wyraził ogromne zadowolenie i satysfakcję z osiągniętego wyniku mówiąc, że życzyłby każdemu trenerowi takiej drużyny, gdzie atmosfera w pracy, wzajemne zaufanie, pełne zaangażowanie, motywacja i dyscyplina zawodników na treningach i meczach pozwoliły zrealizować założoną koncepcję szkoleniową - a co równie ważne - zarząd klubu nie próbował kwestionować indywidualnych decyzji trenera. Trochę w cieniu rozgrywek seniorów jest szkolenie drużyn młodzieżowych, które są bezpośrednim zapleczem, by w przyszłości zastąpić starszych kolegów. Grupą najmłodszą trenującą w naszym klubie jest 20-osobowa grupa "Żaków", którą szkoli instruktor Rafał Argalski. Są to chłopcy z roczników 2003-2006, a przeważająca część zajęć prowadzona jest w formie zabawy. W tym roku chłopcy pierwszy raz

wystartowali w rozgrywkach zajmując 3 miejsce w grupie, co można uznać za bardzo obiecujący start i taki wynik w żaden sposób nie odbiera im przyjemności z gry, ani tym bardziej chęci do dalszych treningów. W kategorii "Orlik" występują chłopcy z rocznika 2002. Grupa liczy 18 chłopców, zajęcia z nimi prowadzi również Rafał Argalski. Orliki osiągnęły w rundzie jesiennej dobry wynik zajmując 2 premiowane awansem miejsce, a ustępując jedynie faworyzowanemu zespołowi "Naki" Olsztyn. Jest to zasługa dużego zaangażowania chłopców w zajęcia treningowe, a także zawody. Trzeba również przyznać, że jest bardzo duże zainteresowanie rodziców postęпами w szkoleniu swoich pociech i bezpośrednia dobra współpraca z prowadzącym instruktorem.

Grupy młodzików (rocznik 2000 i młodszy) oraz trampkarzy (rocznik 1999 i młodszy) szkoli trener II klasy Piotr Kolek. Na treningi uczęszcza regularnie 34 chłopców, w tym 12 z Waplewa. Frekwencja na treningach jest bardzo wysoka i w ciągu całego roku wynosi przeciętnie 85 %. Trafnym posunięciem było szkolenie również w okresie wakacyjnym, co zaowocowało wysokimi wynikami i frekwencją. Drużyna młodzików "Olimpii" w rundzie jesiennej rozegrała 14 meczów (9 zwycięstw, 3 remisy i 2 porażki) zdobywając 30 pkt., strzelając 33, a tracąc 9 bramek.

Trampkarze rozegrali 7 meczów (5 zwycięstw, 1 remis i 1 porażka) zdobywając 16 pkt., strzelając 24, a tracąc 8 bramek. Ołbrzymim sukcesem obu drużyn jest zakończenie jesiennych rozgrywek na 2 miejscu w tabeli. Na sukces złożyło się nie-

zwykle wręcz zaangażowanie zawodników jak i trenera oraz wysoka frekwencja na treningach, podczas których zawodnicy - trenując w 2 grupach, słabszej i silniejszej - doskonalili swoje umiejętności techniczne i taktyczne. Przeciwnikami w rozgrywkach są czołowe drużyny województwa takie jak: "Naki" Olsztyn, OKS Olsztyn, "Start" Nidzica, "Start" Działdowo, czy "Warmia" Olsztyn. W zestawie tak klasowych zespołów 2 miejsce nabiera wyjątkowego blasku.

Drużyna juniorów starszych, jako bezpośrednie zaplecze kadry seniorów prowadzona jest przez instruktora Jana Fijałkowskiego. W rozgrywkach Ligi Juniorów W-MZPN nasza drużyna w grupie III po rundzie jesiennej zajmuje w tabeli 6 miejsce z dorobkiem 9 pkt., na co złożyły się 3 zwycięstwa i 5 porażek. Warto zauważyć, że juniorzy grają w mocnej grupie, a stan liczebny zespołu znacznie się uszczuplił poprzez kontuzje kilku zawodników oraz przejście czterech najlepiej grających zawodników do drużyny seniorów.

Dziękujemy bardzo wszystkim sponsorom za wsparcie w mijającym roku.

Za Zarząd Klubu Jerzy Tytzt

*Zdrowych, rodzinnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej
pomyślności w Nowym Roku kibicom,
sponsorom, trenerom, zawodnikom
i sympatykom klubu życzy
Zarząd MKS "Olimpia"*

Olsztynek ul. Jana Pawła II 9
(blisko dworca PKP)

<http://informatyk.sklep.pl>
biuro@informatyk.sklep.pl
Sklep: (89) 333 000 7
Serwis: 603 64 00 11

Sklep i Serwis komputerowy
INFORMATYK



Komputery o 30% tańsze niż w Olsztynie
Oprogramowanie i akcesoria
Serwis sprzętu na miejscu
Tanie ulepszenie sprzętu
Odzyskiwanie danych
Usuwanie wirusów
Kasy fiskalne



Partner programu INTEL® Technology Provider
Uczestnik programu Microsoft® Partner Network
Partner programu DELL® PartnerDirect



Ogłoszenia drobne

Sprzedam

- Działkę budowlaną o pow. 630 m² (w Olsztynku przy ul. Agrestowej) z projektem budowlanym i aktualnym pozwoleniem na budowę. Tel. 502 844 172

Do wynajęcia

- Mieszkanie, 60 m². Tel. 509 094 812
- Lokal handlowo-usługowy. Tel. 509 094 812

Bezpłatne ogłoszenia drobne przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, w godz. 8.00-18.00)

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA nr 185

prawoskośnie:

- 1) przydatna do poszukiwania, 3) kieliszeczek, 5) udział psa,
- 7) choina, 9) przeddzień, 12) ogon do grania, 13) z przytupem na trzy, 14) stare okulary, 17) najstarszy w Olimpii, 18) na głowę,
- 20) absolutna w filmie, 22) wojna na niby, 24) buty, plecak, kompas..., 27) posiadanie, 28) zegarek wśród warzyw, 29) sen papug.

lewoskośnie:

- 2) w kółko golona, 4) rada lekarska, 6) nie ma jej, 8) mniej niż groszek, 10) pracuje w Wigilię, 11) osąd z pinem,
- 13) leń z OBI, 15) na znaczek, 16) mat dla kierowcy, 19) po zamknięciu drzwi, 21) nad prezentami,
- 23) po wojnie, 25) przed biegiem, 26) pół na pół, 28) koniec choinki, 30) bez basenu.

Krzyżówka sponsorowana przez



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 stycznia pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek). Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Lepsze jest wrogiem dobrego”. Nagrodę wylosowała Marta Traczewska z Olsztynka.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Janusz Dęga (zdjęcia), Cezary Długowski (rysunki), Henryka Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Justyna Dąbrowska. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

foto usługi

tel. 502 50 90 44

- zdjęcia do dokumentów (D0, P), Legitymacja,
- śluby, chrzty, komunie oraz inne imprezy,
- rodzinne/okolicznościowe,
- imprezy towarzyskie,
- realizacja innych usług fotograficznych.
- portfolio,
- sesje fotograficzne,
- obróbka cyfrowa zdjęć,
- skanowanie zdjęć i dokumentów,
- wykonywanie fotoksiążek.

Zapraszamy

ul. Kościuszki 4 box 2

w godz. 9:00 - 17:00 (wt. - cz.), w sobotę 9:00 - 14:00

TARGOWISKO MIEJSKIE w OLSZTYNKU

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE

WYNAJEM BUSÓW (9 i 23-osobowych)

Oferujemy:

- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:

- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

tel. 601 92 13 15

F.H.U. ITER BUS

ANDRZEJ ARGALSKI

e-mail: andrzejargalski@wp.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek

tel. 0 89 519 34 10,

kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)

Foto Express

wykonuje



zdjęcia do:

- ✓ dowodu, paszportu, legitymacji
- ✓ oraz innych dokumentów

odbiór w 3 minuty

- ✓ oraz inne usługi foto

czynne codziennie od 10:00 do 17:00

tel. 600 050 840

Olsztynek

ul. Świerczewskiego 11

(wejście przez kwaciarnię)

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY



TELEWIZJA NOWEJ GENERACJI N

POSTAW NA JAKOŚĆ
- PRZEJDŹ DO N

tel/fax 519 29 50, 519 13 87, Olsztynek, ul. Krótka 2



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory

TECHMARK



Ameryka 9A
11-015 Olsztynek

- ✓ mechanika pojazdowa w pełnym zakresie
- ✓ naprawa aut powypadkowych
- ✓ blacharstwo-lakiernictwo
- ✓ diagnostyka komputerowa
- ✓ konkurencyjne ceny
- ✓ szybki termin realizacji



Świadczymy także usługi w zakresie:

- ✓ sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- ✓ przyciemnianie szyb,
- ✓ zakuwanie węży hydraulicznych



WARSZTAT 519-111-163, 519-111-162

reklamy

flesz
studio



Królikowo 6, 11-015 Olsztynek

TOMEK: 605 327 849

ANDRZEJ: 510 087 555

banery, konstrukcje, litery przestrzenne, kasetony świetlne
reklamy wolnostojące, reklamy na samochodach
gadżety reklamowe, nadruki na odzieży,
plakaty, ulotki, wizytówki
oklejanie witryn sklepowych, projekty graficzne, strony www

www.fleszstudio.net



MATERIAŁY BUDOWLANE

IKOBUD

tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2
(przy przejeździe kolejowym,
kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-14⁰⁰

- pustaki, bloczek betonowy, cement, wapno, styroplan, kleje, fugi, sylkony
- rynny, pokrycia dachowe, papa, wełna, cegła klinklerowa, kostka brukowa
- siatka ogrodzeniowa, systemy kominowe, płyta gipsowa, szpachle,
- tynki maszynowe, płyty OSB i MFP (nowość)

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.



OKNA DRZWI

**SPRZEDAŻ
NA RATY**

okna, drzwi
materiały budowlane
usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI

„GEO-EKSPRES” USŁUGI GEODEZYJNE tel. 0601 821 127



- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic, rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne

Olsztynek, ul. Szkolna 16
tel/fax. 089 519 00 50

